

TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 10 (539)

8 MARCA 2002 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%

Choć wiosna za pasem, zajazd, obiekt administracyjno-wystawienniczy Muzeum Historycznego w Sanoku, nadal jest nieczynny. Ze względów oszczędnościowych dyrektor Wiesław Banach zamknął zajazd, przenosząc się wraz z pracownikami do magazynów. Tę dramatyczną decyzję podjęto kilka dni przed Bożym Narodzeniem w 2001 roku.

Jeśli sprawdzi się czarny scenariusz, Muzeum Historyczne przestanie funkcjonować jesienią br.

Zajazd pod kluczem

Projekt dotacji Starostwa Powiatowego dla placówki wynosi zaledwie niespełna 624 tysiące złotych. Dla porównania w 2000 roku kwota ta opiewała na ponad 937 tysięcy złotych, a w zeszłym roku wynosiła 955 tysięcy złotych. Zakładając wzrost kosztów utrzymania, placówka otrzyma 31 proc. mniej środków niż w poprzednich latach. – Proponowana dotacja nie wystarczy nawet na zrealizowanie jedynej pozycji w naszym budżecie, tzn. funduszu plac – stwierdził dyrektor. – Z takimi środkami niemożliwe jest, abyśmy mogli przetrwać do końca roku – zaakcentował.

Radykalne środki oszczędności, jakie podjęto kilka miesięcy temu, zamykając zajazd (oszczędności na tzw. nośnikach energii), to jedynie próba ratowania się przed zamknięciem muzeum. Nie da oszczędzić się na etatach, jeśli ma się na uwadze bezpieczeństwo zbiorów i ekspozycji. Jeżeli bowiem zamek ma być otwarty w sezonie turystycznym, obiekt ten musi być obsługiwany przez 10 osób. Co roku w lecie zatrudniano dodatkowo 3 osoby, angażując w pełnienie dyżurów wszystkich pracowników merytorycznych i nielicznych, zatrudnionych w administracji.

W tym roku wyjątkowo zła sytuacja finansowa powiatu, pod który podlega Muzeum Historyczne, nie daje cienia nadziei na poprawę ekonomiczną dryfującej ku przepaści placówce. – Jeśli zatem, jak w latach minionych, nie otrzymamy subwencji od wojewody podkarpackiego, dojdzie do tragedii – nie kryje najgorszego Wiesław Banach.

Faktem jest, że Rada Powiatu Sanockiego wysłała pisma w tej sprawie do najważniejszych instytucji i osób pełniących najbardziej odpowiedzialne funkcje w kraju, m.in. premiera, ministra kultury i dziedzictwa narodowego, marszałka Sejmu RP oraz przedstawicieli wszystkich klubów parlamentarnych. Podobne w treści pisma wysłała także Rada Muzealna Muzeum Historycznego, której przewodniczy prof. dr hab. Lechosław Lamański z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Czy dzięki interwencji cokolwiek zrobi Warszawa i pomoże muzeum w utrzymaniu potrzebnego wsparcia, trudno cokolwiek powiedzieć.

Przypominamy, że muzeum istnieje od 1934 roku. Że na Podkarpaciu, poza Przemysłem, jest to najstarsza tego rodzaju placówka. Że oprócz sławionej od lat kolekcji ikon, czy malarstwa współczesnego, muzealna biblioteka liczy blisko 40 tysięcy książek, a w księgozbiore znajdują się cenne starodruki. Jeżeli w ramach oszczędności nie będzie ogrzewany zajazd, dojdzie do nieodwracalnych strat substancji zabytkowych; zbiorów dzieł na papierze (grafiki, rysunków i książek).

Brak pieniędzy dał o sobie znać wstrzymaniem prac restauracyjnych prowadzonych na zamku. Jest to pierwszy przypadek w dziesięcioletniej historii remontu zabytku z epoki renesansu. (cz)

VIII Plebiscyt „Tygodnika Sanockiego” ZŁOTA DZIESIĄTKA 2001

Ich troje, czyli dwa plus jeden

Ósmy plebiscyt na najpopularniejszego sportowca rozstrzygnięty. I chociaż fachowcy od miejscowego sportu przewidywali niespodzianki, tak na dobrą sprawę sensacji dużego kalibru nie było. Wygrali przedstawiciele sportu walki, a na trzecim, także medalowym miejscu, uplasowała się panczenistka, pierwsza w historii miasta uczestniczka igrzysk zimowych.



Waldemar Wiszyński, zwycięzca plebiscytu, który dodatkowo otrzymał olbrzymi tort, okazał się dżentelmenem w każdym calu. Do pokrojenia ciasta zaprosił Kasię Wójcicką, a słodką nagrodą podzielił się z uczestnikami imprezy.

Na tych troje: karatek Waldemara Wiszyńskiego i Artura Szychowskiego oraz Katarzynę Wójcicką, tyżwiarkę szybką, nie było mocnych. Tak zdecydowali kibice i sympatycy. Na ostateczny kształt „Złotej Dziesiątki” na najpopularniejszego sportowca miasta miały również jakiś wpływ całe klany rodzinne, które oddawały głosy na swoich ulubieńców. I trudno dziwić się tej mobilizacji. Każdy bowiem tego rodzaju plebiscyt kieruje się własnymi prawami. Rozumieją to doskonale sportowcy. Docenili i uszanowali wyniki konkursu bohaterzy wtorkowej (5 bm.) uroczystości, laureaci „dziesiątki”, wybranej głośni czytelników „Tygodnika Sanockiego”.

W Sali Herbowej Urzędu Miasta, oprócz sportowców i ich rodzin, działacze sportowych i trenerów, przybyli przedstawiciele władz samorządowych miasta i powiatu. Rangę imprezy, mającej charakter kameralny, podniosła obecność Mariana Kawy, posła na Sejm RP. Imprezę poprowadził Bartosz Błażewicz, pasjonat i znawca miejscowego sportu, na co dzień redaktor sportowy „TS”.

Zwycięzca plebiscytu nagrodę odebrał z rąk Zbigniewa Daszyka, burmistrza miasta. Srebrnemu medalistce pogratulowała Czesława Kurasz, wicestarościna powiatu. Natomiast puchar za trzecie miejsce naszej olimpijce z Salt Lake City wręczył Jan Pawlik, przewodniczący Rady Miasta.

– Przed każdym rozpoczynającym się sezonem stawiam sobie nowe wyzwania – powiedział Waldemar Wiszyński, wice mistrz Europy w karate, syn znanego niegdyś pięściarza. – Bo tak już jest i pewnie zostanie, że w duszy czynnie uprawiającego jakąś dyscyplinę, sport pozostanie na zawsze – wyznał zwycięzca plebiscytu.

Z kolei Artur Szychowski zapewnił, że sanocka drużyna karateków ma w swoich szeregach kilku utalentowanych sportowców, co dobrze rokuje nie tylko na osiągnięcia indywidualne, ale także na końcowy sukces zespołowy. Być może, iż to właśnie sanoccy karatecy, którym ambicji i umiejętności nie brakuje, pójda w ślady Katarzyny Wójcickiej i zawalczą z powodzeniem o paszporty na letnie igrzyska

olimpijskie, jakie odbędą się w Atenach w 2004 roku. Aby nie zapeszyć, na wszelki wypadek odpukujemy w niemalowane drewno.

Burmistrz Zbigniew Daszyk, sam rekreacyjnie uprawiający siatkówkę i narciarstwo, nie krył zadowolenia, że w „dziesiątce” plebiscytu znalazło się tylu wspaniałych sportowców, których Sanokowi może pozazdrościć niejeden znacznie większe miasto. – Doceniamy sukcesy naszych sportowców, starając się w miarę obecnych możliwości utrzymać na pewnym poziomie istniejącą w mieście bazę. Naszym marzeniem jest realizacja dużego przedsięwzięcia, jakim będzie budowa wielofunkcyjnej hali sportowej, pod której dachem znajdzie się sztuczny tor do jazdy szybkiej na łyżwach oraz lodowisko dla hokeistów – powiedział burmistrz.

Przypomniał także, iż sportem, niekoniecznie przez duże „S”, interesuje się żywo społeczeństwo miasta. Ważna jest rekreacja, istotne lekcje wychowania fizycznego na wszystkich szczeblach szkolnictwa. A to, że mamy usportowioną i zdolną młodzież niech świadczy fakt, iż sanoccy gimnazjaliści w województwie podkarpackim zajęli pierwsze miejsce w rankingi szkół tego typu.

– Znalazłem się w gronie ambasadorów miasta, a więc ludzi, którzy na co dzień promują Sanok w kraju i za granicą – zaakcentował w wystąpieniu Marian Kawa, parlamentarzysta z grodu Grzegorza. – Znajduję się w gronie wspaniałych ludzi, za co dziękuję i zapewniam, że jeśli będę miał możliwości pozyskania sponsorów, którzy wesprą działalność klubów, dołożę wszelkich starań, aby w ten sposób pomóc sanockiemu sportowi – zadeklarował poseł.

A potem był toast, wznieiony tradycyjną lampką szampa, za pomyślność laureatów. Były życzenia sukcesów w zbliżającym się sezonie dla tych przedstawicieli dyscyplin, którzy na arenie sportowej wyjdą wiosną, oraz rozmowy o startach, zwycięstwach i porażkach, planach i nadziejach na przyszłość. (cz)

Czytaj także na str. 10.

Damą być, ach damą być...

Któraż z nas, istot wietrznych i puchem marnym będących – jak twierdzi poeta – nie marzy o tym, by choć raz do roku poczuć się wielką damą? Wielbioną i adorowaną przez cały ród męski, który do nóżek naszych padając hołdy w pokorze składa, kwiatami i komplementami obsypuje, grosza przy tym i zapału nie szczędząc? Zabiegane i zapracowane na co dzień, nie mamy najczęściej czasu na misterne koafiury i makijaże czy wytworną elegancję, będącą nieodłącznym atrybutem prawdziwej damy. Ale dziś... dziś Nasze święto, Drogie Panie! I choć nie brak prowokatorów, którzy twierdzą, że to dawno przebrzmiały komunistyczny wymysł, róbmy swoje, nie dając posłuchu tym wywrotowym teoriom. 8 marca był, jest i będzie dla Nas!

Zresztą, wbrew pozorom to dawne świętowanie było całkiem przyjemne i miało swój niepowtarzalny urok. A świętowała cała Polska. W każdej szanującej się instytucji czy zakładzie pracy odbywały się uroczyste akademie – z przedstawicielkami płci nadobnej w roli głównej. To do Nas i o Nas wygłaszano pełne patosu, żarliwe przemówienia. Nam przypinano różnej rangi medale i odznaczenia, okraszone obowiązkowym bukietem goździków, dla Nas śpiewano i tańczono, nierzadko do białego rana. Wygalantowane w bistory i sztywne od lakieru fryzury, czułyśmy się dowartościowane jak nigdy.

Wiatr historii, który zawirował potężnie ustrojem i gospodarką całego kraju, sprawił, że zmieniła się specyfika obchodów 8-marcowego święta. Zniknęły bezpowrotnie akademie na cześć. Goździki zastąpiły na wół zielone tulipany w doniczkach, a zamiast odznaczeń pojawiły się paczki z deficytowymi na rynku towarami – kawą, czekoladą, pończochami. Ileż radości dawały Nam te luksusowe w owym czasie dobra! Wnosiły w Nasze życie nie tylko powiew wielkiego świata, dzięki nim miałyśmy również coraz większą świadomość. Świadomość własnych pragnień, dążeń i oczekiwań. Później nastąpiła era bonów towarowych „do zre-

alizowania w określonych placówkach na terenie miasta...”. Targane rozterką przeznaczenia, pięściliśmy je w rękach, zastanawiając się nad gradacją potrzeb. Rezygnując z perfum na rzecz proszku do prania, uczyliśmy się trudnej sztuki podejmowania ważnych życiowych decyzji. I znów czułyśmy się dowartościowane. Dosłownie i w przenośni.

Na co możemy liczyć dziś? Na miłe słowo? Na uśmiech? Na życzliwe potraktowanie? Dobre i to w tak niesprzyjających świętowaniu czasach. A więc panowie, do dzieła! Czasy czasami, ale tradycja zobowiązuje.

Joanna Kozimor

PRODUCENT

VIDOK®

OKNA I DRZWI
DREWNO • PCV • AL

ADAM MAŁYSZ
„Jakość zwycięża. Długo wybieracie Państwo VEKA-wiodący system okiennej”

RABATY do 30%
SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax 463 77 55
USTRZYKI DOLNE, ul. 29 Listopada 2, tel. 461 46 74
BRZOZÓW, ul. Kościuszki 51, tel./fax 434 30 15

Pół wieku w zgodzie i miłości

Osiemnaście par małżeńskich z Sanoka i okolic, które przed 50 laty stanęły na ślubnym kobiercu, uhonorowanych zostało okolicznościowymi medalami, przyznanymi przez prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego. W zorganizowanej z tej okazji (1 bm.) w Urzędzie Stanu Cywilnego uroczystości – poza dostojnymi jubilatami – wzięło udział spore grono ich najbliższych.

Jak na okoliczność przystało, nie obyło się bez tradycyjnego Marsza weselnego Mendelssohna, przy dźwiękach którego złoci małżonkowie wprowadzeni zostali do sali ślubów. Tu odebrali gratulacje, pamiątkowe dyplomy i kwiaty od kierownika USC Stanisława Boconia, dziękując sobie wzajemnie za zgodne, trwałe i szczęśliwe małżeństwo. Nie kryli przy tym swego wzruszenia, widocznego zwłaszcza podczas aktu dekorowania medalami za długoletnie pożycie małżeńskie. Stało się ono

także udziałem wręczającego odznaczenia burmistrza Zbigniewa Daszyka, który gratulując jubilatów, podkreślił ich wkład w rozwój naszej małej ojczyzny – Sanoka. Medale za długoletnie pożycie małżeńskie otrzymali: **Maria i Michał Pisiewicz, Jadwiga i Jan Kozioł, Władysława i Marian Sawczak, Janina i Franciszek Wilusz, Zofia i Leon Adamski, Józefa i Henryk Hydzik, Maria i Bolesław Borowy, Zofia i Józef Olearczyk, Stanisława i Stefan Cywiński, Teresa i Rudolf**



Wspólny toast za pomyślność złotych małżonków, którzy potrafili przeżyć ze sobą pięćdziesiąt szczęśliwych lat.

Ratajscy, Maria i Zdzisław Kluska, Weronika i Jan Petryk, Janina i Józef Hostyńscy, Stanisława i Józef Leczowicz, Anna i Edward Białowas, Maria i Zdzisław Suchodolscy, Maria i Bronisław Dąbek, Kazimiera i Aleksander Sarkady.

Uroczystość uświetniła tradycyjna lampka szampana i chóralnie odśpiewane *Sto lat!*, po którym uczestnicy spotkania zostali podjęci stódkim poczęstunkiem.

/jot/

Ruszyła karuzela spisowa

Jeszcze na początku lutego, o czym informowaliśmy, w mieście przystąpiono do prac związanych z czekającym społeczeństwem i władze samorządowe gmin spisem powszechnym. Urząd Miasta 8 lutego br. wystąpił z ofertą do Powiatowego Urzędu Pracy, skąd otrzymał kandydatów na pracowników Gminnego Biura Spisowego. Zaczęło ono funkcjonować 1 bm., a zakończy pracę 31 lipca br. Ponadto ustalono, że pozyskanie kandydatów na rachmistrzów spisowych odbędzie się częściowo poprzez rekrutację spośród studentów Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, kandydatów, którzy złożyli podania w UM, a także spośród bezrobotnych zarejestrowanych w PUP. W tym ostatnim przypadku UM 4 bm. wystąpił z ofertą do PUP. Konkretnie zaś chodziło o 50 osób. – *Złożona przez nas oferta spotkała się ze zrozumieniem pracowników z pośrednictwa pracy oraz z uznaniem bezrobotnych – poinformował Waldemar Och, sekretarz miasta. – Niestety, tego samego nie da powiedzieć się o kierownictwie PUP. Nie zrażamy się tym i czekamy, aż PUP przedstawi listę kandydatów – dodał. Na terenie miasta będzie zatrudnionych w sumie 181 rachmistrzów spisowych.*

(cz)

Po staremu

Mimo zapowiedzi władze powiatu nie podjęły decyzji o zamknięciu ul. Dworcowej dla pojazdów o masie powyżej 3,5 tony. Oznacza to, że na razie pozostaniemy przy dotychczasowej organizacji ruchu, tzn. jednym kierunkiem na ul. Lipińskiego. – *Planujemy jedynie wzmożone remonty na ul. Dworcowej – zapowiada Antoni Wielgus, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg. Pomoc w realizacji tego zadania obiecała Generalna Dyrekcja Dróg Publicznych – Biuro w Rzeszowie.*

(z)

Dla Caritasu

Od rana do wieczora w Domu Kultury Caritas przy ul. Kościelnej trwają prace remontowe i porządkowe. – *Odnawiamy klatki schodowe, garderoby, naprawiamy i wymieniamy elementy instalacji wodnej, kanalizacyjnej i elektrycznej – mówi Antoni Wojewoda, administrator budynku i wiceprezes Zespołu Charytatywnego Caritas w Sanoku. – Zaprzyjżniona firma zbadała stan techniczny ścian, stropów i fundamentów oraz założyła plomby na spękane mury. Jestem ogromnie zbudowany postawą członków Chóru im. św. Cecylii Katolickiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego i zarządu koła Caritas, którzy nie szczędzą swojego czasu ani wysiłku. Pomagają nam także firmy i instytucje z terenu Posady, a nawet osoby prywatne. Ostatnio pan z ul. Okrzei, który nawet nie chciał wyjawić swojego nazwiska, harował u nas przez cztery dni. „To dla Caritasu” powiedział.*

(z)

O lecznictwie otwartym

Stowarzyszenie „Zjednoczeni Samorządowcy Ziemi Sanockiej” wznawia rozpoczęty w październiku ub. r. cykl spotkań otwartych, podczas których są omawiane ważne sprawy dla miasta i mieszkańców. W najbliższy czwartek (14 bm.), o godz. 18., w ODK *Puchatek* rozpocznie się spotkanie nt. lecznictwa otwartego.

(cz)

Zostań przewodnikiem

Wyższa Szkoła Hotelarstwa i Turystyki w Lesku organizuje kurs dla przewodników górskich beskidzkich na obszar Beskidów Wschodnich. Zebranie organizacyjne odbędzie się 9 marca o godz. 10.00 w sali wykładowej WSHIT, a rozpoczęcie kursu przewidziano na 22 marca.

Wpisów dokonuje dziekanat WSHIT w Lesku (ul. Jana Pawła II 18, tel./fax 469-64-54), gdzie można też uzyskać szczegółowe informacje na temat planowanego kursu. /k/

„Człowiek jest wart tyle ile może pomóc innym”

Potrzebujesz pomocy ludzi o wielkim sercu?

– zadzwoń do Powiatowego Centrum Wolontariatu, tel. 464 35 93 w poniedziałki, środy i piątki od 15.30 do 17.00.

MIESZKAŃCY MIASTA SANOKA

Urząd Miasta Sanoka informuje, że odpady komunalne wielkogabarytowe oraz złom (meble, sprzęt gospodarstwa domowego, wózki, komputery, telewizory itp.) będą odbierane bezpłatnie z posesji w dniu **21 marca 2002 roku** od godziny **7.00-15.00**.

Prosimy mieszkańców o ustawianie przedmiotów wielkogabarytowych w miejscu widocznym i dostępnym.

Orkiestrowy bilans

Znany jest już ostateczny bilans sanockiego koncertu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Wpływy z aukcji wyniosły 22.030,79 zł a z kwesty – 40.330,23 zł, 102,21 USD i 250,27 euro. Łącznie z wpłatami gotówkowymi na specjalne konto sanockiego sztabu WOŚP dało to kwotę 74.752,11 zł. Po odliczeniu kosztów (m.in. nagłośnienia, fajerwerków, zadaszenia estrady na Ryнку) do warszawskiego sztabu Jurka Owiśki przekazane zostało 63.671,02 zł. Trafiła tam również ofiarowana przez sanoczan złotą i srebrną biżuteria w postaci pierścionków, łańcuszków i kolczyków, która zostanie wyceniona przez NBP. Podobnie stanie się z ponad 50 kg bilonu wymiennalnego oraz 13 kg bilonu niewymiennalnego, wśród którego nie brak monet o wartości numizmatycznej. Wcześniejsze plany sanockiego sztabu związane z organizacją giełdy numizmatycznej spaliły na panewce w związku z rygorystycznym terminem rozliczenia WOŚP, ustalonym przez organizatorów na koniec lutego. Mimo to Sanok wypadł i tak znakomicie – zajęliśmy drugie miejsce w województwie, po Rzeszowie.

/k/

Nieoczekiwana zamiana miejsc

Przed Sądem Okręgowym w Rzeszowie, gdzie toczy się proces trzech sanoczan oskarżonych o gwałt zbiorowy na 18-letniej dziewczynie, zeznawali kolejni świadkowie. Nie wszyscy potwierdzili swoje wcześniejsze zeznania, złożone w trakcie śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Przemyślu, która sporządziła akt oskarżenia. Jeden ze świadków staje dziś przed Sądem Rejonowym w Sanoku jako oskarżony w innej sprawie, dotyczącej naruszenia ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Świadkiem w tej sprawie będzie z kolei jeden z oskarżonych o gwałt zbiorowy.

/j/

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Radiodtwarzacz o wartości 300 złotych padł łupem złodzieja, który przy użyciu siły sforsował (23/24 lutego) zamek w drzwiach forda, zaparkowanego na ul. Zielonej.

* Pasówką posłużył się sprawca włamania (27/28 lutego) do jednej z piwnic bloku przy ul. Daszyńskiego. Przywłaszczył sobie rower górski oraz 30 kg ziemniaków o łącznej wartości 700 złotych.

* Tej samej nocy doszło do dwóch włamań do samochodów osobowych na parkingach przyblokowych w rejonie ul. Armii Krajowej i Jana Pawła II. Z pierwszego pojazdu złodzieje skradli radiodtwarzacz oszacowany na 500 złotych, z drugiego – radiodtwarzacz i samochodowy zegarek elektroniczny o łącznej wartości 60 złotych.

* Nieuwaga jednego z klientów restauracji Zasanie kosztowała go utratę kurtki (zawieszanej na oparciu krzesła), w kieszeni której znajdował się telefon komórkowy. Do kradzieży doszło 28 lutego. Straty wyniosły 520 złotych.

* Między 28 lutego a 1 marca z wiaty, znajdującej się na prywatnej posesji przy ul. Okulickiego, nieustalony sprawca ukraść rower górski o wartości 400 złotych.

* Z obrażeniami ciała trafiła do szpitala 34-letnia sanoczaneczka, która wraz z 10-letnią córką wtargnęła niespodziewanie na jezdnię, wprost pod koła nadjeżdżającej mazdy, kierowanej przez 33-letniego mieszkańca Przemyśla. Do wypadku doszło 1 marca.

* Nieznany sprawca pociął (2/3 bm.) ostrym narzędziem uszczelkę okna forda, zaparkowanego przy ul. Zielonej. Nie wiadomo, czy był to zwykły wandalizm czy też próba włamania.

* Wątpliwości takich nie nasuwa zdarzenie, do którego doszło tej samej nocy na ul. Reja. Złodziej oderwał uszczelkę zabezpieczającą drzwi audi, po czym dostał się do wnętrza pojazdu, z którego wymontował radiodtwarzacz o wartości 300 złotych.

* Noc z 2 na 3 marca okazała się również feralna dla właścicieli FSO, zaparkowanego przy ul. Lwowskiej, oraz poloneza parkującego przy Al. Wojska Polskiego. Z pierwszego (na pasówkę) skradziono radiodtwarzacz, wyceniony na 500 złotych, z drugiego (przez wybitą szybę) – podobny sprzęt o wartości 150 złotych.

* Wyjątkową popularnością w złodziejskim świecie cieszą się ostatnio volkswageny golfy, okradane najczęściej z radiodtwarzaczy,

ale i wyposażenia. Z pojazdu zaparkowanego przy ul. Kochanowskiego nieznany sprawca wymontował (2/3 bm.) lampę halogenową o wartości 600 złotych, a z auta stojącego na parking przy ul. Langiewicza – dwie lampy, wycenione na 400 złotych.

Gmina Sanok

* Na 800 złotych oszacowano wartość pluga rolniczego oraz części samochodowych, jakie przywłaszczył sobie nieznany złodziej z prywatnej posesji w Kostarowcach. Kradzieży dokonano między 25 lutego a 2 marca.

* Z magazynu firmy ITAL-AUTO w Czerteżu zniknęły części samochodowe, wycenione na 5.000 złotych. Złodziej dostał się do środka (3/4 bm.) po oberwananiu klódek zabezpieczających drzwi.

* Radiodtwarzacz o wartości 300 złotych padł łupem złodzieja, który włamał się (4/5 bm.) do altany ogrodowej w Treczcy.

Gmina Zagórz

* Sześć par nart przywłaszczył sobie nieznany sprawca, który między 1 a 28 lutego włamał się do wiaty na terenie skoczni narciarskiej przy ul. Leśnej w Zagórzcu. Straty wyniosły 6.000 złotych.

* Dwudziestego ósmego lutego doszło do wypadku drogowego w Zahutyniu. Kierujący oplem zjechał na łuku drogi na przeciwny pas ruchu, gdzie zderzył się czołowo z lanosem, którego kierowca doznał ogólnych obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala.

...

Miniony tydzień był okresem wyjątkowych zniw wśród pijanych kierowców. W Sanoku na ul. Lipińskiego zatrzymano kierującego nissanem (1,07 promila alkoholu) oraz kierowcę isuzu z Warszawy (2,14), a na ul. Kościuszki – kierującego fiatem 126 p (2,3). Wynik tego ostatniego powtórzył rowerzysta, zatrzymany na ul. Piłsudskiego w Zagórzcu, gdzie tego samego dnia (1 bm.) ujawniono jeszcze dwóch innych pijanych – kierującego maluchem (0,59) oraz rowerem (1,97). Jeszcze więcej (2,26) miał w wydechu rowerzysta zatrzymany w Zahutyniu. Nieznacznie tylko ustępował mu kierujący polonezem mieszkaniec Komańczy (1,93). W ręce policji wpadł również kierujący FSO w Bykowiecach mężczyzna, u którego alkomat wykazał 0,29 promila alkoholu.

TYGODNIK SANOCKI

http://tygodnik.virtual.sanok.pl/
e-mail: tygodnik@skrzynka.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobała. Redaguje zespół: Bartosz Błazewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Maciej Haudek. Korekta: Tomasz Kulpiński. Redaktor wydania: Joanna Kozimor.

Materiał nie zamówionych redakcją nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać 2 stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24.

Druk: miteł Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 852 13 62.

Pieszno do centrum, windą na Rynek

Jak rozwiązać problem braku miejsc parkingowych w centrum miasta? Okazuje się, że w grodzie Grzegorza sporą popularnością cieszy się koncepcja budowy wielopoziomowych parkingów. Jej zwolennicy uważają, że doskonałym miejscem na tego typu obiekt byłoby na przykład podnóże skarpy. Łączność z Rynkiem zapewniałaby winda. Zdaniem fachowców ta futurystyczna nieco wizja jest jak najbardziej realna i wykonalna pod względem technicznym. Pozostaje jedynie kwestia finansowa. Kilka milionów to nie aż tak wiele, aby pomysł z góry przekreślić. A już nadejdą lepsze czasy...

Każdy zdaje sobie sprawę, że centrum miasta nie jest w stanie pomieścić rosnącej liczby samochodów. Właściciele czterech kółek często krążą bezradnie po ulicach, szukając jakiegoś miejsca do zaparkowania. Sytuacja uległa jeszcze pogorszeniu po zamknięciu ul. 3 Maja. Do parkingu na Rynku, który i tak niedługo zostanie wyłączony z ruchu kołowego, można się dostać jedynie od ulicy Zamkowej.

Do centrum – spacerkiem

Zgodnie z planami ściśle centrum będzie w przyszłości niedostępne dla samochodów. Ul. 3 Maja stanie się traktem spacerowym z ciągiem sklepów po obu stronach. Rynek i plac św. Jana przejmą funkcję „salonu wypoczynkowego”, a także miejsca spotkań, zgromadzeń publicznych i masowych imprez. Z czasem centrum obejmie tereny między ul. Daszyńskiego i Sienkiewicza a torami kolejowymi. – Tak rozumiane śródmieście zostanie otoczone „obwodnicą śródmiejską”, która



JOLANTA ZIOBRÓ

Wiele osób jest zdania, że okolica hali targowej jest świetnym miejscem na budowę centralnego parkingu

umożliwi dojazd do niego z każdej strony – mówi Stanisław Czernek, wiceburmistrz do spraw komunalnych. Na razie „obwodnicę” tworzą ul. Podgórze, Królowej Bony, Staszica i Dmowskiego. Brakuje odzinka południowego, biegnącego równoległo do torów kolejowych, który połączy przyszłe rondo przy ul. Rymanowskiej z ul. Podgórze i zamknie pętlę.

Na obrzeżach śródmieścia powstanie sieć tanich albo nawet darmowych parkingów, mająca zachęcić zmotoryzowanych do pozostawiania tam swoich pojazdów. Miejsca postojowe będą oczywiście i w centrum, ale odpłatne i według

zasady: im bliżej, tym drożej. Takie rozwiązania przyjęte są na całym świecie. Nigdzie nie pozostawia się samochodu na ulicy, udając się na kilkugodzinne zakupy.

Na obrzeżach śródmieścia znajduje się sporo miejsc, na których można urządzić parkingi. Jednym z bardziej atrakcyjnych jest na pewno Okęcie: sporo przestrzeni, a i do centrum bardzo blisko. – Oczywiście nie chcemy likwidować dworca komunikacji lokalnej – zapewnia wiceburmistrz. – Wiemy, że jest potrzebny właścicielom prywatnych firm przewozowych i mieszkańcom okolicznych miejscowości. Ale, jak się wydaje,

Jednym z warunków rozwiązania problemów komunikacyjnych w mieście jest budowa ul. Zbiorczej, łączącej ul. Lipińskiego z ul. Okulickiego. Jej zadaniem będzie odciążenie centrum od ruchu tranzytowego. Obecnie inwestycja znajduje się na etapie planowania przestrzennego. Po zakończeniu prac koncepcyjnych, plany zostaną wyłożone do publicznego wglądu. Według najbardziej optymistycznych prognoz budowa rozpocznie się w 2004 r.

miejsce nie jest w pełni wykorzystane. Z powodzeniem może funkcjonować tam i parking i dworzec. Pozostaje kwestia dojazdu, który na razie jest możliwy tylko od strony centrum.

Kawałek terenu wykroić można także w rejonie ul. Żwirki i Wigury, Orzeszkowej i Mickiewicza. Miasto dysponuje tam kilkoma działkami, m.in. placem w pobliżu dawnego WKU. Do centrum, wbrew pozorom, nie jest daleko: spacerkiem do Rynku zajmuje kilka minut. Niestety, trzeba wspiąć się pod górę.

Godnym uwagi miejscem jest podnóże skarpy, choć w tym przypadku dojazd do Rynku jest jeszcze bardziej uciążliwy – tu do pokonania są strome schody. Na pasie o szerokości 25 m między ulicą a skarpią zmieści się całkiem spory parking. Mogą być jednak kłopoty z wykupieniem działki, niefortunnie sprzedanej w ręce osoby prywatnej (szkoda, że w odpowiednim czasie miasto nie skorzystało z prawa pierwokupu – J.Z.).

Znacznie mniej miejsca do zagospodarowania jest w centrum, ale i tu można znaleźć jakieś „pustostany”. Do wykorzystania jest np. ulica Łazienna, przecinająca ogródek jordanowski za Urzędem Miasta. Wiceburmistrz Czernek nie wyklucza, że uliczka zostanie przebudowana i połączona z rynkiem. Przy okazji będzie można urządzić parking na około 20 miejsc.

Pewne pole do manewru pozostawia także ul. Daszyńskiego. Jeżeli zostanie utrzymany na niej ruch jednokierunkowy, na części ulicy można wyznaczyć przynajmniej kilkanaście miejsc parkingowych. Do zagospodarowania jest również plac przy ulicy Feliksa Giełły, po wyburzonych budynkach komunalnych, i koło hali targowej przy ulicy Żydowskiej. Łakomym kąskiem pozostaje plac przed kinem „Pokój”, chociaż pomysł władz miejskich, aby urządzić tam parking, spotkał się z ogólną krytyką.

Dokończenie na str. 5.

Przyjaźń przypieczętowana

Powiat sanocki podpisał umowę partnerską z ukraińskim miastem Truskawiec. – Jestem szczęśliwy, że doczekałem tej chwili. Ukraińskie przysłowie mówi: Bóg wysoko, rodzina daleko, a sąsiad – obok. Dlatego też mam nadzieję, że będziemy żyć obok siebie w spokoju i zgodzie – mówił Eugeniusz Dąbrowski, przedstawiciel Polonii z Truskawca.

Umowę podpisano podczas nadzwyczajnej sesji Rady Powiatu Sanockiego. Wzięli w niej udział radni powiatowi, przedstawiciele samorządu lokalnego, kultury, nauki i biznesu. Jednym z gości był Krzysztof Masiuk, doradca marszałka Senatu RP i prezes stowarzyszenia „Europa nasz dom”. Stronę ukraińską



JOLANTA ZIOBRÓ

Prawdziwe zbliżenie i zrozumienie rodzi się dzięki osobistym kontaktom i rozmowom – podkreślali przedstawiciele obu stron. Od lewej: Igor Pilko, Justyna Kogut, Stanisław Zarzycki i Edward Olejko.

Truskawiec jest 25-tysięcznym miastem, położonym na Przedgórzu Karpackim, 120 km od Sanoka. Jako uzdrowisko funkcjonuje od 1827 r. Jego bogactwem są wody mineralne, złoża solankowe i ozokerytowe. Najbardziej znaną wodą mineralną jest Naftusia, która zawiera m.in. substancje organiczne pochodzenia naftowego. W uzdrowisku znajduje się 19 domów sanatoryjnych i 20 pensjonatów. Na leczenie i wypoczynek do Truskawca przyjeżdżają goście z całego świata. Polonia truskawiecka liczy około 200 osób.

reprezentował Igor Pilko, zastępca mera Truskawca i Justyna Kogut, przewodnicząca rady miasta. Nie zabrakło Czesław Kurasz, wicestarosty powiatu sanockiego, architekta porozumienia z Truskawcem. – Chcemy podejmować wspólne przedsięwzięcia, aby lepiej zaspokajać potrzeby naszych mieszkańców – powiedział w swoim wystąpieniu starosta Edward Olejko. Przedstawiciel powiatu podkreślił, że powstało już kilka wspólnych programów z dziedziny kultury, muzealnictwa i ochrony środowiska. – Liczymy, że nasza wola współpracy zostanie również dostrzeżona w komitetach zarządzających programami pomocowymi i uzyskamy dla ich realizacji wsparcie finansowe. Powiat liczy na współpracę także w dziedzinie gospodarczej. Truskawiec jako znany i dynamicznie rozwijający się kurort i miejsce, w którym funkcjonuje specjalna strefa ekonomiczna, a w przyszłości również wolnocłowa, przedstawia się pod tym względem wyjątkowo atrakcyjnie. Podkreślano, że Truskawiec może otworzyć Sanokowi drzwi do zachodniej Ukrainy, a Sanok Truskawcowi do zjednoczonej Europy. Zastępca mera Igor Pilko po podpisaniu umowy powiedział po polsku: – Uczynię wszystko, aby ta współpraca się rozwijała.

Gospodarze postarali się o okazałą oprawę artystyczną spotkania. Wystąpiła Formacja Tańca Towarzystwa Flamenco oraz uczniowie Szkoły Muzycznej, laureaci międzynarodowych i krajowych konkursów. Goście szczególnie gorąco oklaskiwali chór kameralny i zespół folkowy Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sanoku, który wykonał kilka znanych ukraińskich pieśni i przyśpiewek. Goście zaprezentowali film prezentujący urodę i walory lecznicze Truskawca.

W ramach wizyty przedstawiciele strony ukraińskiej odwiedzili PWSZ, Centrum Kształcenia Praktycznego, Muzeum Historyczne i MBL. Spotkali się także z reprezentacją Regionalnej Izby Gospodarczej. Członkowie Towarzystwa Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej oraz Miłośników Kresów Południowowschodnich Polski i Lwowa gościli u siebie przedstawiciela truskawieckiej Polonii.



PIOTR MAZUR

Eugeniusz Dąbrowski, przedstawiciel Polonii z Truskawca dla „TS”:

– Pochodzę z rodziny polskiej, Dąbrowskich i Szandrowskich. Mając 14 lat po raz pierwszy pojechałem do Polski. Kiedy wróciłem, zadalem ojcu jedno pytanie: „Tato, czemu nie wyjechalismy”. Usłyszałem krótką odpowiedź: „Ktoś musiał tu pozostać”. Ktoś musiał kultywować polską tradycję, dbać o groby, krzyże, wreszcie nawiązać stosunki dobrosąsiedzkie. Przez lata zylismy jakby w podwójnym świecie – w domu jako Polacy, a na zewnątrz Ukraińcy. W ostatnich latach wszystko się zmieniło. Odbudowaliśmy kościoły, założyliśmy polskie szkoły. Uczą się w nich języka dzieci i polskie i ukraińskie. Początkowo patrzono na nas z nieufnością. Przełom nastąpił po wizycie Ojca Świętego we Lwowie. Dla mnie osobiste było to jeden z najważniejszych dni w życiu. Sposób bycia Jana Pawła II, skierowane do ludzi słowa i to, że przemawiał do narodu ukraińskiego w jego własnym języku, przełamało nieufność między nami – Polakami i Ukraińcami. Choć niełatwo zapomnieć o tym, co było, próbujemy budować nasze stosunki na dobrych, chrześcijańskich zasadach, na których opierają się nasze obie kultury.

(jz)

INFORMATOR CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50, 464-57-51, 464-51-52
http://www.biblioteka.sanok.pl/

Czynna: wyp. dla dorosłych: 10.00-18.00 (pn., sob. 10.00-15.00); czytelnia: 10.00-18.00 (pn., sob. 10.00-15.00); oddział dla dzieci: 10.00-17.00 (pn. 10.00-15.00, sob. nieczynne); książki mówione: środy 10.00-18.00.

Muzeum Historyczne (Zamek)
http://www.muzeum.sanok.com.pl/
Czynne: pn. 12.00-15.00, wt., śr. 9.00-17.00, cz., pt., sob., niedz. 9.00-15.00. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego (skansen) tel. 463-16-72.
Czynne: 9.00-14.00 (do 31 marca). Ceny biletów: młodzież – 5 zł, dorośli – 7 zł; zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem: grupa do 20 osób – 25 zł; każda osoba powyżej 20-tu – 50 gr więcej.

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”
ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”
ul. Kochanowskiego 25 tel. 463-02-62.

Młodzieżowy Dom Kultury Plac św. Michała 6, tel. 463-09-15

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42

8 III, godz. 17.30 – Koncert „Z muzyką przez wieki”

11 III, godz. 19.00 – Happening w wykonaniu zespołu teatralnego „Zgrzyt”

11-12 III, godz. 8.00, 9.30, 11.00 – Narodowy Teatr Edukacji – spektakl „Być albo nie być”

12 III, godz. 18.00, 20.00 – „Ostrożnie z ogniem” – impreza szkoleniowo-artystyczna

13 III, godz. 11.00, 18.00 – A. Fredro „Śluby panieńskie” – spektakl w wykonaniu Teatru im. W. Siemaszkowej

• DKF Omnibus

14 III, godz. 18.00 – „Boże skrawki”

Postój taxi tel. 463-03-33

Postój taxi bagażowych tel. 463-16-60

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum Ekologiczne Oddział w Sanoku; biblioteka specjalistyczna – czynne pon.-pt. 9.00-14.00, tel./fax 463-68-58.

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. 464-35-18

dyżury w telefonie zaufania dla kobiet żyjących w warunkach przemocy: poniedziałki – 16.00-19.00, środy – 9.00-12.00; konsultacje prawne: środy – 16.00-19.00; konsultacje psychologiczne: środy – 16.00-19.00; spotkania indywidualne: wtorki – 10.00-14.00 i 16.00-19.00.

Godziny pracy Fundacji: poniedziałki – 11.00-19.00, wtorki i środy – 10.00-19.00, czwartki – 10.00-15.00, piątki – 10.00-14.00.

Punkt Konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej tel. 464-38-02

środy i piątki – 16.00-19.00, soboty – 10.00-15.00.

Nocne dyżury aptek

8-11 III – apteka prywatna s.c. „Omega”, ul. Kościuszki 22

11-18 III – apteka PZF „Cefarm”, ul. Błonie 1

Apteki kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek, następna wyznaczona apteka zaczyna dyżur również o godz. 8.00 w poniedziałek.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM

ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. 11.30-20.00, śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.

• 11 III, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Ewa Podraza.

ZAGÓRZ

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-21-89

Kino „Sokół” ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-20-50 lub 462-21-89. 9-10 III, godz. 18.00 – „Szara Sowa”, prod. Wlk. Brytania, od 12 lat

ZGŁOŚ SYGNAŁ!
464-27-00

Niemcy, Włochy, Francja, Wlk. Brytania.
Międzynarodowe Połączenia Autokarowe

PARTNER BIURO PODRÓŻY
RADIO BIESZCZADY

Biuro Podróży „Partner”
38-500 Sanok,
ul. Chopina 10
tel. 464 30 44

Radio BIESZCZADY

www.radiobieszczady.pl

Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

POLSKIE LINIE LOTNICZE

LOT

Biuro Podróży „Partner”

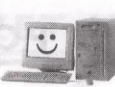
38-500 Sanok,
ul. Chopina 10
tel. 464 30 44

Bezpośredni przedstawiciel

Moduł promocyjny (48 x 31,5 mm)

27 zł*

* cena brutto



Pieszko do centrum, windą na Rynek

Dokończenie ze str. 3.

– Na pewno miejsce to powinno pełnić funkcję estetycznego wejścia do parku – mówi wiceburmistrz. – Ale pozostaje spory kawałek placu, który okazjonalnie można wykorzystać na organizację większych imprez, a na co dzień jako niewielki parking. Miejsc na kameralne parkingi na

Można by go inaczej urządzić, dzieląc na dwie części: otwartą i zamkniętą. W części ogrodzonej, zamykanej na noc przez dozorcę, znajdowałby się plac zabaw z huśtawkami, piaskownicą i urządzeniami do zabaw. Reszta parku byłaby ogólnodostępna. Parking przy ul. Berka Joselewicza pełniłby rolę centralnego parkingu miejskiego, z miejscem dla 200



Wcześniej pomysły na budowę parkingu pod płytą Rynku miał Kraków.

aut. Budowę można sfinansować wypuszczając obligacje bądź tworząc spółkę akcyjną.

Drugi projekt przewiduje wybudowanie wielopoziomowego parkingu również w sąsiedztwie hali targowej, ale w miejscu dzisiejszego pawilonu handlowego (chodzi o budynek, w którym mieści się m.in. pracownia złotnicza i kwiaciarnia – przyp. J.Z.).

Pomysłodawczynią i órdowniczką projektu jest mieszkanka Szwajcarii, ubiegająca się o zwrot terenu odebranego jej przodkom w rejonie ul. Żydowskiej. – Pani ma pomysł, aby wspólnie z miastem i właścicielami pawilonu wybudować pięciokondygnacyjny obiekt, w którym trzy poziomy zajmowałby parking ze 130 miejscami, a dwa pozostałe – handel i usługi – wyjaśnia burmistrz. – Na dziś mogę powiedzieć, że przedsięwzięcie byłoby dość kosztowne. Teren jest bardzo trudny pod względem budowlanym, czego doświadczyliśmy przy realizacji hali targowej. Przedtem należałoby pokonać wiele przeszkód natury formalnej. Właścicielka musiałaby odzyskać teren, przekonać właścicieli pawilonu i zaproponować warunki finansowe. Jak widać do pokonania jest wiele progów.

Kolejna propozycja mówi o budowie parkingu podziemnego pod płytą Rynku. Jego zwolennicy z kręgów magistratu

mówią, że koszty, owszem, są znaczne, ale miasto nie jest przecież inwestorem prywatnym, który liczy na szybki zwrot nakładów. – Na sprawę należy patrzeć w dłuższej perspektywie czasowej, a nie tylko czteroletniej kadencji – podkreśla wiceburmistrz. – Na pewno nie byłby to parking dla oszczędnych, którzy żalując 40 groszy woła wjechać w rosnące na klombie kwiatki. Przedstawiciel urzędu szacuje, że godzinny postój kosztowałby mniej więcej 2 zł. Parking pomieściłby 140-180 samochodów. Koszty budowy, łącznie z nawierzchnią brukową Rynku i fontanną szacowane są na 4,5 mln zł.

Z opracowań wynika, że w śródmieściu potrzeba ok. 14 tys. m² powierzchni parkingowej, czyli ponad 900 miejsc postojowych. Obecnie miasto dysponuje około 400 miejscami. Tegoroczne wysiłki skoncentrują się na urządzaniu pasów postojowych wzdłuż ulic. Dla potrzeb zmotoryzowanych zostaną dostosowane chodniki przy ul. Sobieskiego, Piłsudskiego, Wałowej, Kazimierza Wielkiego, Mickiewicza. Miasto przeznaczy na ten cel 180 tys. zł.

Parking wielopoziomowy mógłby powstać także u podnóża skarpy, między schodami Franciszkańskimi a Zamkowymi. – Pomyśl bardzo drogi, ale technicznie wykonalny – ocenia Stanisław Czernek. – Zamiast wspierania skarpy za pomocą podpór, można wykonać konstrukcję skrzyniową, która przy okazji służyłaby jako parking. Łącznie między 8 kondygnacjami zapewniałaby winda. Najwyższe piętra, zlokalizowane na tyłach starego ratusza, świetnie nadawałyby się na obiekty administracyjne, banki itp.

Wymarzonym miejscem na budowę podobnego obiektu jest niedokończony budynek przy ul. F. Giełły. Miasto ma jednak związane ręce ze względu na nieuporządkowane sprawy własnościowe. – Około jedna czwarta terenu jest nie nasza; niedawno zgłosiła się kolejna osoba – obywatel Izraela – roszcząca sobie pretensje do części gruntu – mówi wiceburmistrz. Szkoda, bo solidne fundamenty istniejącej konstrukcji świetnie sprawdziłyby się nawet przy kilkukondygnacyjnej budowl.

Czy którykolwiek z opisanych wyżej pomysłów doczeka się realizacji, trudno dzisiaj rozstrzygać. Zanim doczekamy się parkingu z prawdziwego zdarzenia, uporządkujmy przynajmniej to, co mamy. W przeciwnym razie centrum miasta zacznie przypominać wschodni bazar.

Jolanta Ziobro

Sygnaty Czytelników

Chodnikowe dylematy

– Od pewnego czasu obserwuję wzmożoną aktywność sarnockiej policji w nakładaniu mandatów na kierowców parkujących na chodnikach. Pod Alfą, Arkadami czy na Kościuszki vis à vis Starostwa Powiatowego klienci niemal w kolejce oczekują na mandat. Rozumiem, że zakaz jest zakazem, ale przestrzeganie go przy tak małej liczbie parkingów w mieście jest niemal nierealne. Ciekawi mnie, dlaczego policja nie jest równie konsekwentna w egzekwowaniu prawa wobec tych, którzy łamią je nagminnie, spożywając alkohol w miejscach publicznych? Pod Alfą codziennie siedzą z butelką, zaczepiają młodzież, sępią. Choć cały chodnik jest zajęty przez pijaków, że trudno przejść, nikt na to nie reaguje. Czy tę wybiórczość determinują policyjne premie? Drugą sprawą są stojące przy jezdniach słupki z łańcuchami, które w założeniu mają poprawiać bezpieczeństwo na drodze. Żeby przekonać się jak je poprawiają, wystarczy przejechać się ul. Mickiewicza. Wyrwane z podłoża, ze zwisającymi łańcuchami nie zabezpieczają przed niczym, wręcz przeciwnie – stanowią zagrożenie. W dodatku są tak odrapane i brudne, że wyjątkowo skutecznie szpecą krajobraz. Może ktoś zechciałby się wreszcie tym zainteresować? – pyta za naszym pośrednictwem jeden z Czytelników (dane osobowe do wiadomości redakcji).

„Chodnikowy” problem zgłosiła nam również jedna z Czytelniczek. Dotyczy on ul. Dworcowej.

– Wszyscy narzekają, że nie da się tamtędy jeździć, bo dziura na dziurze taka, że koło można urwać. Ale mimo to kierowcy jeżdżą jak szaleni, nie przestrzegając ograniczenia prędkości. Najgorzej jest po deszczu, kiedy robią się wielkie kałuże. Nie sposób przejść chodnikiem, żeby nie zostać ochlapanym. Przechodnie zmuszeni są chodzić niemal po murze, a i tak nie są w stanie uniknąć błotnej kąpieli. Mnie również spotkało to kilka dni temu – kierowca nawet się nie obejrzał. Kiedy wreszcie ta ulica zostanie wyremontowana? Przecież za chwilę rozpocznie się turystyczny sezon i ruch będzie jeszcze większy.

/K/

Odcinki emerytalne via bank

– Do końca 2001 roku ZUS przysyłał odcinki emerytalne do domu. W styczniu w ogóle go nie otrzymałam, podobno nie mieli kopert. W lutym natomiast pieniądze wraz z odcinkiem trafiły do banku, a ten dopiero przekazał go na mój adres. Dlaczego ZUS nie powiadomił wcześniej o zmianie zasad przekazywania tych odcinków i na jakiej podstawie prawnej wprowadził te zmiany? Dla wielu osób jest to utrudnienie, gdyż dłużej muszą czekać na odcinek, który potrzebny jest w różnych sytuacjach, choćby podczas przejazdu MKS-ami. Zastanawiam się też, czy bank nie będzie pobierał od emerytów dodatkowych opłat za przesyłanie odcinków – pyta jedna z kolejnych Czytelniczek (dane osobowe do wiadomości redakcji).

O wyjaśnienie powyższych wątpliwości poprosiliśmy Piotra Sudera, kierownika Inspektoratu ZUS w Sanoku:

– Do marca ubiegłego roku wszystkie banki przyjmowały pieniądze i przekazywały dla emerytów, mających konta osobiste. W związku ze zmianą przepisów o ubezpieczeniu społecznym ZUS przejął wysyłanie odcinków emerytalnych na siebie, korzystając z usług poczty. W grudniu 2001 roku Podkarpacki Bank Spółdzielczy wystąpił do nas z propozycją dotyczącą przekazywania swoim klientom tych odcinków wraz z pieniędzmi. Uznaliśmy, że jest to korzystniejsze rozwiązanie i zawarliśmy z PBS-em stosowne porozumienie. Ci świadczeniobiorcy, którzy mają konta w PBS-ie, otrzymują więc odcinki emerytalne za pośrednictwem banku, który nie pobiera z tego tytułu żadnych opłat. Zdziwiony jestem nieco stwierdzeniem, że wydłużyła to czas dotarcia odcinka do rąk adresata. Przekazujemy je do banku bezpośrednio po otrzymaniu, a bank wysyła je pocztą tak samo jak robimy to my, nie powinno więc tu być żadnych opóźnień. Nie chcemy jednak utrudniać życia klientom i jeśli liczba świadczeniobiorców niezadowolonych z takiego rozwiązania będzie większa, rozważymy przywrócenie poprzedniego, kiedy odcinki emerytalne przekazywane były przez ZUS za pośrednictwem poczty. Na razie nie znam skali tego zjawiska, trudno mi więc jednoznacznie wypowiedzieć się na ten temat.

/jot/

Parking mój widzę ogromny

Sporo osób uważa, że problem parkowania w centrum miasta rozwiązałyby parkingi wielopoziomowe. Są pomysły, gdzie je zlokalizować, a nawet quasi-projekty. Bariera jest jedna: pieniądze.

Regionalna Izba Gospodarcza proponuje, aby wybudować parking na terenie ogródka jordanowskiego za Urzędem Miasta. – Miejsce jest wręcz idealne: w samym centrum miasta i z bardzo dobrym dojazdem – przez ul. Grzegorza, plac św. Michała, ul. Łazienną – i wyjazdem przez ul. Berka Joselewicza i ul. Sobieskiego. Naturalne ukształtowanie terenu pozwala na równoczesne zagospodarowanie dwóch poziomów – przedstawia plusek projektu Wiesław Kijowski, jeden z pomysłodawców.

Ogródek jordanowski należałoby przenieść na teren parku. – Dla mam z małymi dziećmi nie robiłoby to chyba różnicy, a park zyskałby na tej zamianie.

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony na:
**Wykonanie Projektu Budowlanego
remontu kładki pieszej nad torami
kolejowymi przy ul. 1000-lecia w Sanoku.**

Termin realizacji zamówienia: 24 czerwca 2002 r.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją. Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek nr 1, pokój nr 7, lub może być przesłany pocztą.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest: mgr inż. Piotr Bochnia – tel. 465-28-36.

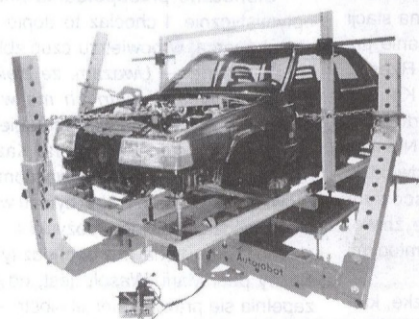
Termin składania ofert upływa 4 kwietnia 2002 r. o godz. 9.00.

Otwarcie ofert nastąpi 4 kwietnia 2002 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka pokój nr 64.

W przetargu mogą wziąć udział Oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7, spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych oraz warunki dodatkowe:

– spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

FIAT TWÓJ SAMOCHÓD JEST BEZPIECZNY?!



**Sprawdź
płytkę podłogową
układem pomiarowym
na ramie AUTOROBOT'a**

• dotyczy samochodów wszystkich marek

Ponadto oferujemy:

- naprawy samochodów powypadkowych
- samochód zastępczy na czas naprawy
- odkup samochodów powypadkowych


promocyjna
cena
100 zł

SANOK • ul. W. Witosa 70 • tel. 464 99 84

AVON COSMETICS zaprasza na Wiosenne Dni Otwarte

które odbędą się w dniach
8 i 9 marca w godz. 11⁰⁰-17⁰⁰
w Hotelu „Pod Trzema Różami”, ul. Jagiellońska 13

W programie imprezy:

- pokazy nowych trendów makijażu
- bezpłatne badanie piersi – 8 marca, godz. 11⁰⁰-17⁰⁰
- pokaz mody młodzieżowej z kolekcji sklepu „Szafa” organizowany przez sanocką agencję reklamową  8 marca, godz. 16⁰⁰
9 marca, godz. 12⁰⁰
- konkursy z nagrodami

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Wilki nie ma zbytnej ochoty na spotkania z ludźmi. Nawet biologowie, którym zależy na takim kontakcie, mają nikłe szanse na spełnienie swoich zamierzeń.

Wilczym tropem

Droga jak wojskowy poligon, ale na służbowym maluchu, należąca do Międzynarodowego Centrum Ekologii w Ustrzykach Dolnych, nie robi to specjalnego wrażenia. A w tym aucie oprócz mnie dwóch biologów: Bartosz i Matthieu. Podążamy sprawdzić pułapki na wilki. Jesteśmy prawie na miejscu. Ubłoconego niemiłosiernie pogromcę polskich bezdroży pozostawiamy na skraju leśnej drogi. Resztę trasy pokonamy pieszo.

Schwytanie wilka nie należy do łatwych zadań. Naukowcom z centrum ekologii, funkcjonującego w strukturach Polskiej Akademii Nauk, którzy prowadzą badania nad tym drapieżnikiem, jeszcze się to nie udało. Mamy nadzieję, że może dzisiaj będzie szczęśliwy traf. Polnymi i leśnymi duktami wędrujemy do miejsca, gdzie ukrytych jest dwanaście pułapek. Bartosz pochodzi z okolic Rzeszowa, widać, że jest bardzo zafascynowany przyrodą. Matthieu przyjechał z Francji. Jest zapalonym cyklistą, na rowerze zwiedził sporą część Europy. Panuje jeszcze lekki mroź, trawy pokryte są szronem, jednak w powietrzu czuć już wiosnę. Kiedy docieramy do wspomnianej leśnej kniei, Bartosz zatrzymuje się w pewnej odległości i za pomocą lornetki wodzi wzrokiem wypatrując schwytanego zwierza: – Nie podchodzimy od razu do pułapek, aby nie pozostawić swoich zapachów – wyjaśnia biolog. Jedną z nich jest zatrzaśnięta. Podchodzimy bliżej, Bartek i Matthieu sprawdzają dokładniej sidła. – Coś się tutaj w nocy musiało złapać, najprawdopodobniej lis, jak widać, udało mu się jednak wyswobodzić – twierdzą. Wszystkie czynności z ponownym zamaskowaniem siatek wykonują w gumowych rękawiczkach. Kawatek dalej widzę głowę z tani i jej dwie nogi, resztki pozostałe po wilczej uczcie. Wilki już kilka razy powracały na to miejsce, świadczy o tym choćby obgryziona zupełnie do kości jedna z nóg. Teraz uczują tam sikorki. Chociaż wszyscy jesteśmy trochę rozczarowani, to biologowie nie tracą nadziei: – Nadzieje w końcu taki dzień, kiedy złapiemy jakiegoś wilka. Udało im się to już dwa dni później. W pułapkę złapała się bowiem młoda wadera (samica wilka). Drapieżnikowi pobrano krew, określono wagę i wiek. Złożono nadajnik radiowy, który ułatwi śledzenie tego osobnika. Ale na to trzeba jeszcze poczekać. Kiedy wracamy, słońce przegrzewa już całkiem nieźle. W pewnym momencie trafiamy nawet na żmiję zygzakowatą, która zdążyła się już obudzić i z ciekawością wypęła powoli na powierzchnię ziemi. Bartosz twierdzi, że to jeszcze bardzo wczesna pora jak na gady. Dla biologów taka wędrówka to chleb codzienny. W miejscu ustawienia pułapek muszą być każdego dnia bez względu na porę roku.

Schwytanie wilka to tylko jedna z dróg, dzięki której można badać te drapieżniki. Naukowcy śledzą życie wilczych watach często nie widząc ich na oczy. O tym, jak to wygląda, mówi doktor **Roman Gula**: – Z reguły tropimy wilki na śniegu. Tropienia rejestrowane są przy pomocy GPS-u, urządzenia do nawigacji satelitarnej. Dzięki tropieniom znajdujemy także ofiary wilków. Biologowie zbierają też do analizy wilcze odchody. Na ich podstawie można bowiem określić m.in.: skład pożywienia, a także wyodrębnić DNA. Kod genetyczny pozwala z kolei określić płęć danego wilka oraz wzajemne pokrewieństwo różnych osobników.

Miałem dużą nadzieję, że uda mi się zobaczyć wilka na żywo. Niestety, tym razem się to nie udało. Pomimo że krzątały się w dużej bliskości pułapek, nie pozwoliły się jednak schwytać. Świadczy to o ogromnej inteligencji tych ssaków. Wilki nie są groźne dla ludzi. Od setek lat bezlitośnie tępienie nauczyły się żyć obok ludzi, jednocześnie ich unikając.

Marek Tutak

Urodzona w czasach, które historycy nazywają piękną epoką, do Sanoka wraz z rodzicami przybyła z Borzęcina, miejscowości nieopodal Brzeska. W grodzie Grzegorza ukończyła szkołę podstawową, a następnie gimnazjum. I jak większość uzdolnionej młodzieży, po zdaniu matury, trafiła na Uniwersytet Jagielloński, studiując geografię i biologię.

Niegdyś absolwenci liceum ogólnokształcącego (mowa o tzw. liceum żeńskim, w pierwszej połowie lat sześć-

mieszkańców, położony nad rzeką Turją był na Wołyniu ważnym ośrodkiem handlowo-przemysłowym i węzłem kolejowym. W mieście funkcjonowało szereg placówek oświatowych, w tym kształcąca na poziomie średnim. A gimnazjum, w którym przyszło sanoczanice odbyć pedagogiczny staż, finansowane było przez Polską Macierz Szkolną. – Takiego obiektu, wyposażonego w klasopracowni oraz ogromnego podwórza, na którym odbywały się lekcje wych-

owania fizycznego, mógł pozazdrościć Kraków – podkreśla. Młodzież: dziewczęta i chłopcy, bo było to gimnazjum koedukacyjne, była ambitna i świetnie wysportowana. Na pobliskiej rzecze odbywały się zawody kajakowe i wioślarskie. Z reguły wszyscy absolwenci kontynuowali dalszą naukę na studiach wyższych.

Kowel był wielonarodowościowy i wielowyznaniowy. Język polski przepłatał się ze wschodnimi językami byłego cesarstwa, a kolorytu dodawały hebrajski i na co dzień przez Żydów używany jidysz. Obok kościołów stały cerkwie greckokatolickie i prawosławne oraz synagogi. W gimnazjum religii uczyli: ksiądz rzymskokatolicki, popi – prawosławny i greckokatolicki oraz rabin. W pełnym

Tę opowieść poświęcamy pani profesor Marii Żyłce-Żebrackiej, z domu Hrycaj, wieloletniej nauczycielce szkół średnich w Kowlu i Sanoku. Sanoczanice, która mimo przeciwności losu zawsze szczęście odnajdywała w rodzinnym domu przy ulicy Płowieckiej.

Raj odzyskany

Tamten obraz Sanoka, kilkunastotysięcznego wówczas miasta, zawsze niezwykle wyraźnie powraca we wspomnieniach Marii Żyłki-Żebrackiej, nestorki miejscowych pedagogów. Starsza, pogodna pani, której przyszło dorastać w momencie, kiedy po półtorawiecznej niewoli Polska wybiła się na niepodległość, z ciepłą życzliwością mówi o tamtych ludziach. O pracy, która była dla niej wszystkim, pięknych latach spędzonych podczas studiów uniwersyteckich w Krakowie, a potem w Kowlu, gdzie praktykowała w zawodzie nauczyciela i wreszcie w Warszawie, na którą 1 września 1939 roku spadły pierwsze bomby zrzucone przez hitlerowskiego najezdźcę.

dziesiątych przekształconym w placówkę koedukacyjną, obecnym II LO im. Marii Skłodowskiej-Curie) doskonale pamiętają panią profesor Marię Hrycaj, nauczycielkę geografii. I właśnie pod tym panińskim nazwiskiem Hrycaj. Obecne Żyłka-Żebracka, jakie nosi po mężu, nic nie mówi ani uczniom, ani dawnym jej wychowankom. Tylko bowiem krewni i dobrzy znajomi wiedzą, że bohaterce naszego opowiadania na miłość swojego życia – pana Zygmunta – przyszło czekać dokładnie trzydzieści lat.

– Pani Hrycaj? Mój Boże! To moja wychowawczyni z liceum – mówi z entuzjazmem elegancko ubrana pani, prowadząca za rękę kilkuletniego wnuka. A potem jednym tchem wymienia: – Doktor Zofia Skołozdro, przez lata dyrektorka szkoły, Jadwiga Kubrakiewicz, polonistka, Jadwiga Zaleska, profesor Bogaczewicz... Przygodnie spotkana rozmówczyni zastanawia się, szuka w pamięci innych nazwisk swoich dawnych profesorów, ale po chwili daje za wygraną. – Pamięć już nie ta – usprawiedliwia się. – Ale mojej wychowawczyni nigdy nie zapomnę. To była wspaniała nauczycielka, znakomita wychowawczyni, której można było się zwierzyć ze wszystkich kłopotów. Ja w każdym razie nie miałam przed nią żadnych tajemnic – akcentuje.

W niewielkim pokoju na wysokim poddaszu rodzinnego domu Marii Żyłki-Żebrackiej ma się wrażenie, że czas nie ma tu najmniejszego znaczenia. Jest dawny Sanok z wąskimi urokliwymi uliczkami, Rynek, na którym podczas matur zakwitały kasztanowce, wieże kościoła farnego i ojców franciszkanów górujące nad miastem, a na obrzeżach grodu niewielkie drewniane domki posadowione w kolorowych ogrodach, które od wiosny do późnej jesieni mieniły się najprzeróżniejszym kwieciami.

Ten dom, pobudowany przez rodziców pani Marii w roku przewrotu majowego, położony nieopodal potoku Płowieckiego, wyróżnia się charakterystyczną dla lat okresu międzywojnia mieszczańską architekturą. Meble z lat dwudziestych i książki równo ułożone na półkach etażerek. Ale atmosferę, taką niezwykle ciepłą i przyjazną, stworzyli mieszkający tu ludzie. Tę aurę dobroci wokół siebie roztacza gospodyni.

Po studiach w Krakowie, gdzie równolegle uczyła się do dwuletniego Studium Pedagogicznego przy Uniwersytecie Jagiellońskim, w 1937 roku świeżo upieczona pani magister znalazła się w Kowlu na Wołyniu. – Były wielkie trudności w otrzymaniu pracy w szkole – wspomina. – Podania o pracę wysłałam do kilku kuratorów w kraju. Propozycję otrzymałam z Kuratorium Okręgu Szkolnego w Łucku na Wołyniu. Tak trafiłam do Gimnazjum i Liceum im. Juliusza Słowackiego w Kowlu – wyjaśnia.

Kowel, miasto liczące wówczas niewiele ponad dwadzieścia tysięcy

walczył porucznik **Zygmunt Żyłka-Żebracki**, sanoczanin, narzeczony pani Marii. Aż przyszedł 17 września, kiedy od wschodu na walczącą Polskę ruszyli Sowietci. O powrocie do Kowla nie było mowy. Wybrała Kraków, aby być bliżej rodzinnego miasta. Ale w dawnej stolicy królów swoje porządki także już zaprowadził okupant.

Na ulicy w Krakowie zobaczyła Guntera, Niemca, kolegę ze studenckiej ławy. – Był w mundurze gestapo. Dlatego od razu schowałam się do pierwszej lepszej bramy, żeby mnie nie rozpoznał – wspomina początek okupacji w mieście, w którym spędziła najpiękniejsze lata. A potem był Lwów, gdzie Polacy przygotowywali się do obrony miasta. To był cud,

zrozumieniu i poszanowaniu dla inności wyznań. W zgodzie i symbiozie charakterystycznej dla kresów wschodnich II Rzeczypospolitej.

– Moje nowe piękne mikroskopy z pracowni biologicznej leżały byle jak złożone na korytarzu szkoły – kontynuuje opowieść, wspominając lato 1939 roku. W obliczu zbliżającej się wojny gimnazjum przystosowywano na szpital. Od 1938 roku młoda sanoczanica otrzymała tytuł nauczyciela mianowanego. Trudno się dziwić, że dalsze losy wiązała z Kowlem. Tymczasem Hitler coraz śmielej i bezczelniej sobie poczynał. O tym, że Polskę grozi wojna z Niemcami hitlerowskimi, jedynie przebąkiwano. A wojna już wisiała w powietrzu. Coraz powszechniej szkolono cywilów.

W styczniu 1938 roku Maria Hrycaj została skierowana na kurs przysposobienia wojskowego do Katowic. Natomiast w połowie sierpnia 1939 roku do Warszawy, na kolejny kurs, tym razem sanitariuszek. – W stolicy zastała mnie wojna – podejmuje opowieść. – Pełniłam wówczas służbę przy telefonie. Z nieba zaczęły spadać bomby. Ktoś nas starał się uspokoić, że to nasze lotnictwo przepro-

ze udało się jej dostać do pociągu. W letniej sukience oraz w białym cienkim płaszczu i z całym majątkiem w damskiej torebce. Resztę rzeczy zostawiła w Krakowie. Był listopad 1939 roku.

I ponownie pociąg, i podróż w kierunku rodzinnego miasta. Wysiadła na stacji w Łukawicy pod Leskiem. Na Sanie już przebiegała granica między III Rzeszą a Rosją sowiecką. W grodzie Kmitów panoszyli się bolszewicy. Po drugiej, a więc po lewej stronie Sanu – Niemcy. Zatrzymała się w Lesku, żeby odwiedzić kuzynkę pracującą w miejscowym szpitalu. Wojna zbierała krwawe żniwo. Szpital przepelniony był rannymi młodymi ludźmi.

Nie bez trudu wynajęła bryczkę, której właściciel podwiózł ją do Olchowic. A stamtąd inny mężczyzna łodzią do Trepczy. W ten sposób przekroczyła ustaloną przez obu okupantów granicę. – Nigdy nie zapomnę tamtejszej nocnej przeprawy. Dziękowałam Bogu, że udało mi się znaleźć tak blisko domu – opowiada.

Z Trepczy na ulicę Płowiecką w Sanoku, jeśli weźmie się pod uwagę godzinę policyjną wprowadzoną przez okupanta, wcale nie było tak blisko i bezpiecznie. Tę trasę pokonała na piechotę.

Mimo terroru, łapanek, więzienia, masowych rozstrzeliwań, sanoccy patrioci zaangażowali się w działalność podziemną. Dom przy Płowieckiej stał się wówczas punktem przetrutowym na Węgrzy. Pani Maria związała się z działającą w Sanoku Służbą Zwycięstwu Polsce, a następnie Związkiem Walki Zbrojnej (SZP-ZWZ). Za pośrednictwem Jadwigi Zaleskiej, córki znanego przed wojną doktora Karola Zaleskiego, włączyła się w nurt tajnego nauczania. – Przez całą okupację aż do sierpnia 1944 roku kształciłam młodzież na tajnych kompletach – informuje. – Występowałam pod pseudonimem „Azalia Pontyjska” – dodaje. I chociaż praca była niebezpieczna, dawała nauczycielom ogromną satysfakcję. Młodzi ludzie, których wojna zastała w szkolnych ławach, garmeli się do nauki. Mimo braku podręczników i najprostszych pomocy, strachu przed wpadką i aresztowaniem, wyniki były nadzwyczajne.

Tymczasem kapitan (awansował z porucznika) Zygmunt Żyłka-Żebracki walczył w szeregach Armii Krajowej. Na lubelszczyźnie, gdzie był dowódcą okręgu. W 1944 roku, kiedy front wschodni przekroczył Bug, wpadł w ręce NKWD. Wielokrotnie więziony, m.in. na zamku w Lublinie, przesłuchiwany i katowany przez komunistów, cudem uniknął śmierci. Jako wroga ludu nowa władza osadziła go następnie we Wronkach.

Żołnierz Września, współautor planu „Burza” wyszedł na wolność w 1956 roku. Pani Maria od dwunastu blisko lat pracowała w sanockim liceum. Jej przyszły mąż poniewierzył się po kraju, próbując znaleźć miejsce w świecie, który go nie chciał. I tylko dzięki uporowi i sile woli ukończył wieczorowo Politechnikę Warszawską, zostając specjalistą od budowy mostów kolejowych. Jako wróg socjalizmu ponownie trafił do więzienia pod koniec epoki późnego Gomułki. Wyszedł w 1971 roku.

Pani Maria przeszła na emeryturę w 1969 roku. 12 lipca 1971 roku wzięła ślub z człowiekiem, na którego przyszło jej czekać trzydzieści lat. – A jednak moja ciocia miała to szczęście, że z mężczyzną, którego poznała jeszcze jako uczennicą sanockiego gimnazjum, przeżyła kolejne ćwierć wieku – mówi, nie kryjąc podziwu, **Maria Macko**, wieloletnia profesorka chemii i biologii II Liceum Ogólnokształcącego, na co dzień opiekująca się starszą panią.

Zygmunt Żyłka-Żebracki, kawaler orderu V klasy Virtuti Militari (to odznaczenie za wojnę z 1939 roku) oraz orderu IV klasy Virtuti Militari (za działalność w AK), został zrehabilitowany w 1994 roku. Na potwierdzenie zasług, liczącemu grubo ponad osiemdziesiątkę, weteranowi wojennemu przyznano order Polonia Restituta. Zmarł w 1997 roku w Sanoku. Pogrzeb na miejscowym cmentarzu komunalnym odbył się z wysokimi honorami.

Maria Żyłka-Żebracka, z domu Hrycaj, która całe swoje życie poświęciła kształceniu i wychowaniu młodych ludzi, ze zwykłą dla siebie skromnością przyznaje się do medalu Komisji Edukacji Narodowej. Ten medal jest dla niej najważniejszy. Otrzymała go za pracę, która była jej powołaniem, pasją, całym życiem.

Stoneczne przedpołudnie nastraja optymistycznie. I chociaż to dopiero początek marca, w powietrzu czuć zbliżającą się wiosnę. – Uważam, że pielęgnowanie tradycji rodzinnych ma wielkie znaczenie – konstatuje w zadumie starsza pani. A rodzina jest spora. Każdego roku podczas kanikuły ożywa dom przy Płowieckiej. Gwaro i rojno było tu w rocznicę pięćdziesięciolecia pożycia małżeńskiego, jakie niedawno obchodzili dwie siostry pani Marii. Wesole jest, gdy dom zapełnia się prawnukami jej sióstr. – Kiedy sięgnę myślą wstecz, nie bardzo mi się chce wierzyć, że to już piąte pokolenie naszej rodziny znajduje w tym domu ciepło, pogodę i bezpieczeństwo – zwierza się gospodyni.

Człowiek wraca do rodzinnego domu pełnego znanych mu przedmiotów, pamiątek i wspomnień. Wraca, bo tam był dziecięcy raj, który na powrót zdaje się być odzyskany.

Czesław A. Skrobała



Z ARCHIWUM MARI ŻYŁKI-ŻEBRACKIEJ

Kapelan Rodzin Katyńskich

Ksiądz Prałat

Zdzisław Aleksander Jastrzębiec Peszkowski

Ksiądz Prałat Zdzisław Aleksander Jastrzębiec Peszkowski, syn Zygmunta i Marii z Kudelskich, urodził się 23 sierpnia 1918 roku w Sanoku. Miał dwóch braci: Wiesława i Bolesława.

Po ukończeniu szkoły powszechnej, uczęszczał do Gimnazjum i Liceum im. Królowej Zofii w Sanoku, a następnie do Zakładu Naukowego w Chyrowie, prowadzonego przez oo. jezuitów. Egzamin dojrzałości złożył w 1938 r. w Gimnazjum w Sanoku.

Rodzice ks. Zdzisława Peszkowskiego należeli do ludzi zamężnych i wielce szanowanych. Posiadali własny dom przy ulicy Jagiellońskiej i prowadzili luksusową cukiernię z wyszynkiem wysokiej jakości win, z której korzystała elita intelektualna miasta Sanoka. Zachowany w aktach miasta Sanoka spis lokali gastronomicznych z 1910 r. wymienia również cukiernię Peszkowskich.

„Sanockie Wiadomości” (Jednodniówka) z dnia 29 czerwca 1914 r. przynosi wiersz pióra Mariana Janellego, który mówi o przedsiębiorczości Zygmunta Peszkowskiego:

„Dobrze, że Peszkowski / Aby nam dogodzić
Chce park zwiedzającym / Ich pobyt „osłodzić”
Więc budkę otwiera / A w niej moc słodczy
Wodę, mleko, piwo / Co kto sobie życzy!
Tylko to niedobrze / Że nie kredytuje
Grzecznie Cię obsłuży / „Dobrze” porachuje!

Po złożeniu matury, ks. prałat Zdzisław Peszkowski podjął studia i służbę w Szkole Podchorążych Kawalerii w Grudziądzu. Brał udział w wojnie obronnej w 1939 r. jako podchorąży kawalerii 20 Pułku Ułanów.

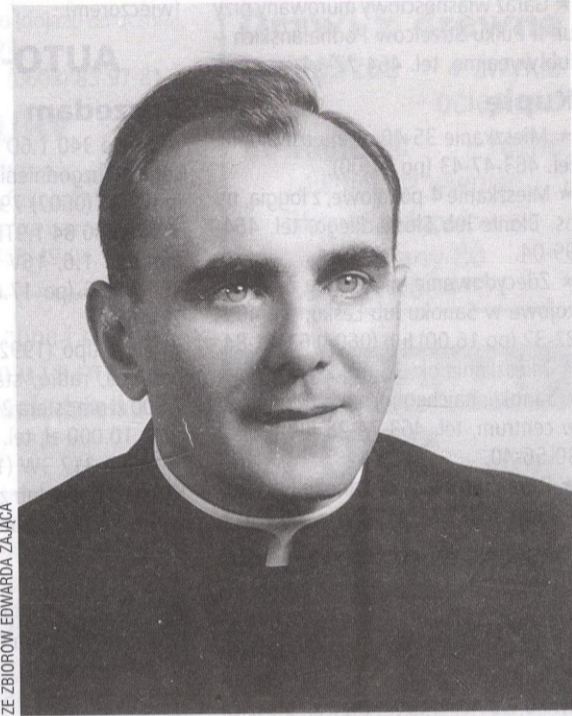
17 września 1939 r. w granice Polski od wschodu w sposób zdradziecki wkroczyły wojska sowieckie. Szwadron, w którym służył, zatrzymał się w pałacu w Pomorzanych. 23 września został otoczony i wzięty do niewoli sowieckiej. Wtedy dowódca, który sam później zginął w Katyniu, wydał rozkaz złożenia broni. Młodemu kawalerzyście Zdzisławowi Peszkowskiemu polecił zdjąć insygnia podchorążego i od tego czasu występował jako zwykły żołnierz razem z ułanami. Z Pomorzanych koło Złoczowa pognano ich do Wołoczysk, a stamtąd bydłymi wagonami przetransportowano do Kozielska. 1 listopada 1939 r. umieszczono ich w częściowo już zdewastowanych zabudowaniach Monasteru Kozielskiego.

Do niewoli sowieckiej w latach 1939-1941 dostało się około pół miliona żołnierzy polskich, łącznie z internowanymi na Litwie. Z jeńcami obchodzono się w sposób nieludzki. Wielu z nich zamordowano podczas pędzenia na wschód, wielu zamęczono podczas przesłuchań, resztę skazano na wyniszczenie w licznych obozach pracy. Do tych cyfr trzeba dodać jeszcze masowe deportacje ludności cywilnej. Dotknęły one w latach 1940-1941 nie mniej niż 1.700.000 polskich obywateli zamieszkujących wschodnie tereny Rzeczypospolitej Polskiej.

Szczególną częścią Golgoty Wschodu stanowią trzy miejsca Kozielsk, Starobielsk i Ostaszków. Są to trzy obozy polskich oficerów, policjantów i urzędników państwowych, zamordowanych przez NKWD w 1940 r. Kozielsk zlikwidowano w Katyniu (około 4.500 żołnierzy i oficerów), Starobielsk w Charkowie (około 4.200), a Ostaszków w Twerze (około 6.400). Likwidację obozu w Koziel-

sku rozpoczęto od duchownych. Zabrano ich w wigilię Bożego Narodzenia 1939 r. Następnie od marca 1940 r. zaczęła się wywózka oficerów. Zabierano jeńców kolejnymi transportami – więźniarkami i wywożono gdzieś w nieznaną. Pozostali mieli nadzieję, że może wracają do kraju.

Ks. Prałat Zdzisław Peszkowski wyjechał z Kozielska ostatnim transportem w dniu 12 maja 1940 r. wraz z grupą 232 kolegów. Przewieziono ich do stacji Babino, a stamtąd do obozu w Pawliszczew Boru. Tu spotkali się z jeńcami z Ostaszkowa i Starobielska, którzy też przyjechali ostatnimi transportami. Było ich w sumie 448. W czerwcu przetransportowano ich do Gрязовца. Po pewnym czasie dołączono do nich jeszcze jeńców internowanych na Litwie.



22 czerwca 1941 r. Niemcy hitlerowskie napadły na Rosję sowiecką. Dwaj zbrodniarze rozpoczęli między sobą śmiertelny bój. Z dnia na dzień zmienił się układ sojuszy. 30 lipca 1941 r. podpisano pakt Sikorski-Majski. Umowa ta przekreślała ważność traktatów sowiecko-niemieckich dotyczących zmian terytorialnych w Polsce oraz zezwalała na tworzenie Armii Polskiej w ZSRR pod dowództwem gen. Władysława Andersa. 2 września 1941 r. nastąpił wymarsz żołnierzy polskich z obozu w Gрязовцу do miejsc formowania Armii Polskiej.

Dzień ten jest początkiem nowej służby ks. Zdzisława Peszkowskiego w Armii Polskiej pod dowództwem gen. Michała Tokarzewskiego.

W 1942 r. w Wielką Środę ks. Zdzisław Peszkowski opuścił Rosję, udając się przez Morze Kaspijskie do Pahlevi. Przeszedł cały szlak wojenny przez Rosję, Iran, Palestynę, Irak, Egipt, Indie, Syrię, Liban, Italię i Anglię.

Po wojnie podjął studia w Oksfordzie, później w polskim Seminarium Duchownym w Orchard Lake na Uniwersytecie Wisconsin, University of Detroit oraz na Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie. Uzyskał stopień doktora filozofii i magistra teologii. Święcenia kapłańskie przyjął w 1954 r. Został profesorem teologii pastoralnej i języka polskiego w Seminarium Świętego Cyryla i Metodego i St. Mary's College. Podejmował liczne podróże zagraniczne, uczestniczył czynnie w wielu międzynarodowych zjazdach teologicznych i naukowych. Członek wielu towarzystw i organizacji naukowych. W 1966 r. został Prezesem Polish American Historical Association. Duszpasterz młodzieży harcerskiej i licznych grup polonijnych. Jest autorem ponad 100 prac naukowych z dziedziny teologii, historii Polski, literatury, filozofii, a także podręczników do nauki języka polskiego oraz modlitewników. Autorem książki: „Ojciec – Wspomnienia o Stefanie Kardynale Wyszyńskim Prymasie Polski”, „Wspomnienia jeńca z Kozielska”, „Pamięć Golgoty Wschodu” i wielu wielu innych.

2 września 1988 r. w Lesie Katyńskim stanął wielki krzyż dębowy, dar Prymasa Polski kardynała Józefa Glempa.

W 1990 r. zмова milczenia na temat Katynia została przerwana. M. Gorbaczow oświadczył, że oficerów polskich z Kozielska, Ostaszkowa i Starobielska wymordowało NKWD na polecenie Stalina. W 1992 r. podczas pobytu w Polsce – Prezydent Borys Jelcyń przekazał kopie tajnych dokumentów, które poświadczyły, że polskich oficerów wymordowało NKWD.

Kto dokonał mordu w Katyniu na polskich oficerach wiedziały wszystkie mocarstwa, ale nikt nie ośmielił się powiedzieć tej prawdy ZSRR. Bolesne są ślady kręctwa Churchilla i Roosevelta. Katyń był najniebezpieczniejszym słowem.

W dniu 30 października 1988 r. ks. prałat Zdzisław Peszkowski stanął pod Krzyżem Katyńskim, odprawił Mszę Świętą i przyrzekł sobie, że nie spocznie dopóki w tym miejscu nie stanie cmentarz wojskowy i sanktuarium Miłosierdzia Bożego i Matki Bożej Pojednania. Od tego czasu brał udział we wszystkich ekshumacjach i dotknięciem każdej czaszki wydobytej z grobu udzielał kapłańskiego błogosławieństwa.

Golgota Wschodu to nade wszystko pamięć o tym, co bolszewizm zgotował ludzom. Mówmy światu, że istniały nie tylko zbrodnie hitlerowskie, nie tylko był holocaust Żydów, ale także polska Golgota Wschodu. Tej prawdziwie chce wiernie służyć ks. Prałat Zdzisław Peszkowski.

W Farze Sanockiej, na pierwszym filarze po prawej stronie nawy głównej, znajduje się płaskorzeźba wykonana z brązu (210 x 120 cm). Golgota Wschodu w formie stylizowanego Krzyża, w który wpisany został relief z wizerunkiem Matki Boskiej Katyńskiej. Na zwieńczeniu Krzyża znajduje się orzeł, pod nim napis „Katyń”.

W tle rozchodzące się promienie. Na szarfie zawieszona na krzyżu widnieje napis: „Pomóż przebaczyć 1940”, na krzyżu umieszczono również nazwy obozów śmierci: „Kozielsk – Ostaszków – Starobielsk”. Podobne płaskorzeźby zostały umieszczone z inicjatywy ks. Zdzisława Peszkowskiego, kapelana Rodzin Katyńskich w 55-ci polskich kościołach, a to w 55 rocznicę mordu katyńskiego.

„Rada Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka uchwałą Nr XXIII/169/95 z dnia 24 października 1995 r. postanowiła nadać Synowi miasta Sanoka, Przewielebnemu Księdzu Prałatowi Zdzisławowi Jastrzębici Peszkowskiemu, Kapelanowi Federacji Rodzin Katyńskich, Kapelanowi Pomordowanych na Wschodzie – Honorowe Obywatelstwo w uznaniu zasług oddanych dla upamiętnienia osób pomordowanych na wschodzie i ukazania prawdy o zbrodni katyńskiej, polskiej Golgotie Wschodu, a w szczególności za wytrwałość i bohaterstwo głoszenia światu wiedzy o holocauście Polaków. Polska Pamięta. Społeczeństwo miasta Sanoka Pamięta”.

Uchwałę podpisali radni: Barna Eugeniusz, Błażowski Lucjan, Czernek Stanisław, Karaczkowski Ryszard, Kawa Marian, Kołodziej Adam, Kopij Teresa, Kozimor Mieczysław, Kunc Marian, Lewek Stanisław, Mazur Piotr, Nebesio Jan, Olejko Edward, Pałys Zbigniew, Pawlik Jan, Podkałicki Zygmunt, Radwański Andrzej, Robel Andrzej, Robel Jerzy, Staniszewski Jan, Struś Bogusław, Szybiak Waldemar, Wojewoda Antoni, Wolłowicz Romana, Wojnarowski Ryszard, Żyłka Zygmunt.

Edward Zajac

CISAN

PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi
(PCV, ABS, STENDOTRON)

PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE

SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE

SANOK, ul. II Armii WP 40

TEL. 463-29-91

czynne od 8.00 do 16.00

przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

Pozostaną w pamięci

Panu Marianowi Kawie

Posłowi na Sejm RP
wyrazi szczerego współczucia
z powodu śmierci **OJCA**
składają
Dyrekcja i Pracownicy
Banku Polska Kasa Opieki SA
w Sanoku

Dyrekcji i Współpracownikom zakładu „Stomil Sanok” SA, którzy okazali nam wyrazy współczucia i uczestniczyli w ostatniej drodze kochanego Męża i Tatusia

śp. Jana Biesa

serdeczne podziękowania
składa

Żona z Dziećmi

Pani Annie Penar

Skarbnikowi Gminy Sanok
wyrazi szczerego współczucia
z powodu śmierci **Matki**
składają
Rada Gminy, Zarząd Gminy
i Pracownicy Urzędu Gminy Sanok

Panu Zygmuntovi SUSKIEMU

Dyrektorowi Zakładu Produkcji Autobusów
AUTOSAN S.A.
serdeczne wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci **MAMY**
składają
Zarząd i Dyrekcja AUTOSAN S.A. w Sanoku

Wyrazy szczerego współczucia
Pani

Annie Borczyk

z powodu śmierci **OJCA**
składają
Dyrekcja, Grono Pedagogiczne
i Administracja Zespołu Szkół Technicznych

Drodzy Państwo!

Na kolumnie „Pozostaną w pamięci” możecie pożegnać swoich krewnych, przyjaciół i znajomych lub przypomnieć ludzi, których już nie ma wśród nas – ich sylwetki, losy i zasługi. Teksty można przynieść do redakcji albo przesyłać pod adresem ul. Mickiewicza 17, 38-500 Sanok. Przyjmujemy czytelne rękopisy, maszynopisy (do 2 stron) oraz pliki na dyskietkach. Chętnie opatrzymy teksty zdjęciami, których zwrot gwarantujemy. Pożegnania i wspomnienia opublikujemy bezpłatnie, natomiast ogłoszenia ramkowe typu: nekrolog, podziękowanie są płatne zgodnie z obowiązującym cennikiem.

Danuta Szczurkowska

POŻEGNANIE

Na cmentarz na ostatni spacer z naszą nauczycielką panią Danutą Szczurkowską poszliśmy 27 lutego 2002 roku. Przez 53 lata była z nami. 1 września 1949 roku młoda Danuta Kurpiel przyszła na kontrakt z Długiego do powojennej Tyrawy Wołoskiej. Przyszła uczyć, budować i nieść kulturę. Przez całe lata wrażliwa w klimat, problemy i smartwienia całej wsi, aż stała się jedną z nas.

Budowa szkoły, kolejne reformy oświaty, sztandar dla szkoły i wiele osiągnięć było jej udziałem. Gdy w roku 1987 odchodziła na emeryturę, podczas pożegnalnego spotkania powiedziała: „Odchodzę z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku. Teraz będę miała ogródek, kwiaty i wnuka Grzesia”.

Pani Danuta mieszkała w małym domu tuż przy szkole. Każdego ciepłego dnia można ją było zobaczyć pielęgnującą swoje kwiaty w ogródku. To było jedno z ulubionych zajęć pani Danuty. Będzie nam brakowało widoku pogodnej starszej pani siedzącej na ławce wśród kolorowych kwiatów.

Zapamiętamy ją właśnie taką – uśmiechającą się do przechodzących dzieci, kiwającą głową na każde „dzień dobry”.

Nauczyciele i uczniowie Szkoły Podstawowej w Tyrawie Wołoskiej



ARCHIWUM RODZINNE

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie własnościowe 59 m², 3-pokojowe, przy ul. Cegielnianej 26, tel. 464-73-64 (po południu).
- ★ Mieszkanie 90 m² w 3-rodzinnym domu w Sanoku (ogród, garaż itp.), cena 95.000 zł, tel. 463-07-40.
- ★ Mieszkanie własnościowe 45,72 m² (parter), własne c.o., po remoncie, plus działka, wiad. Zagórz, ul. Fabryczna 6/4 lub tel. (0504) 09-32-01.
- ★ Mieszkanie 39 m² przy ul. Śliwowej, tel. 463-56-57.
- ★ Mieszkanie 30 m² (parter), 2-pokojowe z jasną kuchnią przy ul. Heweliusza, tel. 463-37-15 (9.00-12.00).
- ★ Lub zamiennie mieszkanie własnościowe 62,58 m² (III piętro), przy ul. Robotniczej – na mniejsze ok. 30 m² z balkonem (parter, I lub II piętro), cena 1.050 zł/m², tel. (0604) 39-85-87.
- ★ Mieszkanie 23,32 m² (IV piętro), przy ul. Wolnej, tel. 464-31-74 (po 15.00).
- ★ Mieszkanie 36 m² przy ul. Wolnej, tel. 464-31-74 (po 15.00).
- ★ Mieszkanie 48 m² (parter), 3-pokojowe przy ul. Sadowej, cena 1.000 zł/m², tel. 463-39-50.
- ★ Lub zamiennie mieszkanie 72 m² w domu prywatnym, z działką 36 a w okolicach Sanoka – na nieduże mieszkanie w bloku (z dopłatą), tel. 467-22-52 lub 464-70-27 (po 17.00).
- ★ Mieszkanie 37 m² (II piętro), 1-pokojowe, przy ul. Lipińskiego 118, tel. 464-08-15.
- ★ Mieszkanie 72 m² (III piętro) + poddasze, na os. Błonie, cena 75.000 zł, tel. 464-54-40.
- ★ Mieszkanie własnościowe 54 m² (I piętro), 3-pokojowe, w Rzepedzi, cena do uzgodnienia, tel. 467-81-48.
- ★ Mieszkanie 36 m² w Sanoku, tel. 463-78-78.
- ★ Mieszkanie 59,10 m² (II piętro), przy ul. I Armii WP – lub zamiennie na mniejsze ok. 35 m² tylko na os. Błonie, tel. 463-55-94 (po 19.00).
- ★ Mieszkanie 48 m² (IV piętro), dwa pokoje, kuchnia, łazienka, WC, cena 46.000 zł, tel. 463-69-11 lub 463-68-03 (po 15.00).
- ★ Mieszkanie 58 m² przy ul. Dembowskiego 7/2, cena do uzgodnienia, tel. 463-72-00.

- ★ Mieszkanie własnościowe 59 m² przy ul. Cegielnianej, tel. 464-72-14.
- ★ Mieszkanie 24 m², z telefonem, przy ul. Wolnej 46, tel. 463-16-94 lub 464-30-87 (wieczorem).
- ★ Dom drewniany z działką 32 a, w Dobrej, tel. 464-72-85.
- ★ Dom murowany w atrakcyjnym miejscu w Sanoku, tel. 463-02-78.
- ★ Dom drewniany do remontu z działką 11 a w centrum Zagórz (dobry dojazd), wiad. Nowy Zagórz, ul. Krucza 9.
- ★ Dom drewniano-murowany (może być 2-rodzinny), wszystkie media, działka 12,8 a, w atrakcyjnym miejscu w Zagórz, cena do uzgodnienia, tel. (0606) 97-41-16.
- ★ Tanio sklep motoryzacyjny w centrum Beska (z towarem lub bez), tel. (0600) 93-77-83 lub 467-34-75.
- ★ Kiosk przy ul. Lipińskiego (obok bloku nr 120) z pełnym wyposażeniem oraz doprowadzoną wodą, tel. (0601) 08-57-99.
- ★ Kiosk wraz z towarem w Sanoku, dobra lokalizacja, tel. (0504) 38-68-94.
- ★ Lokal magazynowo-biurowy 123 m² (wszystkie media) w Sanoku przy ul. Okulickiego, cena do uzgodnienia, tel. (0606) 97-41-16.
- ★ Działki budowlane w Grabownicy oraz pole orne 2 ha, tel. 439-52-17.
- ★ Po okazjonalnej cenie, działkę budowlaną 7 a w Nowym Zagórz (pełna dokumentacja zabudowy), tel. 462-26-89.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 38 a w Zagórz Dolinie, z możliwością podziału na dwie mniejsze, tel. (0601) 59-28-64.
- ★ Ziemię rolną 1,40 ha, w tym 0,40 ha działka budowlana, w okolicy Sanoka, cena do uzgodnienia, tel. 467-57-17.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 9,5 a, cena 32.000 zł, tel. 463-09-65.
- ★ Ogródek działkowy w „Sosenkach”, tel. (0504) 07-39-53.
- ★ Działkę budowlaną 12 a w Czerteżu, tel. 464-72-14.
- ★ Atrakcyjną działkę rekreacyjną 5 a w Załużu nad Sanem, tel. 463-44-67 (po 16.00).
- ★ Działki budowlane 10 a i inne w Czerteżu (od strony Kostarowiec) tel. 464-34-31.
- ★ Działkę budowlaną 21 a w Zarszynie, tel. 467-26-05.
- ★ Pole orne 80 a w Tuchorzu przy trasie Sanok Krosno, tel. 464-32-59.

- ★ Dwie atrakcyjne działki uzbrojone po 13 a na granicy Sanok-Sanoczek – tanio, tel. 463-36-40.
- ★ Grunt rolny 79 a, w tym działka budowlana 35 a ze starym, drewnianym budynkiem, w Jaćmierzu (Przedmieście), tel. 462-66-39.
- ★ Plac utwardzony 1 ha, pod zabudowę przemysłową, w Sanoku, tel. (0504) 07-39-53 lub (0504) 07-39-54.
- ★ Pilnie garaż murowany przy ul. Sadowej, tel. (033) 851-25-49 lub 464-46-42.
- ★ Garaż własnościowy murowany przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich – lub wynajmę, tel. 464-72-14.

Kupię

- ★ Mieszkanie 35-40 m² na os. Błonie, tel. 463-47-43 (po 17.00).
- ★ Mieszkanie 4-pokojowe, z loggią, na os. Błonie lub Słowackiego, tel. 464-99-04.
- ★ Zdecydowanie mieszkanie 2-, 3-pokojowe w Sanoku lub Lesku, tel. 469-82-32 (po 16.00) lub (0604) 63-41-84.
- ★ Mieszkanie ok. 35 m², 2-pokojowe, w Sanoku, najchętniej na os. Błonie lub w centrum, tel. 463-74-28 lub (0606) 30-56-40.
- ★ Dom murowany w Sanoku lub okolicy, tel. (032) 762-53-52.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Nowe mieszkanie 58 m² 3-pokojowe z loggią, nieumeblowane, na dłużej, tel. (0502) 90-01-34, (0501) 30-84-70.
- ★ Tanio, dwa pokoje ok. 50 m² w budynku wolnostojącym przy ul. Staszica – na działalność nieuciążliwą (czas najmu 5-6 lat), tel. (0503) 46-01-73.
- ★ Mieszkanie 62 m² w okolicach Sanoka, na okres 5 lat, płatne z góry za 2 lata (z możliwością wykupu), tel. 464-70-27 lub 467-22-52.
- ★ Mieszkanie, tel. (0606) 68-98-19 lub (0502) 50-78-19.
- ★ Mieszkanie 42 m² w domu prywatnym w Sanoku, tel. 463-36-96.
- ★ Mały, umeblowany pokój z używalnością kuchni i łazienki, tel. 463-29-27.
- ★ Mały pokój w centrum miasta, tel. 464-00-65 (po 17.00).
- ★ Dom jednorodzinny murowany, częściowo umeblowany, przy ul. Leśmiana 21, tel. 463-74-12 lub (0691) 36-35-48.

- ★ Małe, nowe mieszkanie w Sanoku, tel. grzechn. 463-18-05 (19.00-21.00) lub (0609) 82-99-81.
- ★ Lokal użytkowy 25 m² po zakładzie kosmetycznym, może być na inną działalność, wiad. Zakład Fryzjerski, ul. Żwirki i Wigury 20 lub tel. 463-04-47.
- ★ Lokal użytkowy 16 m² w Sanoku przy ul. Jagiellońskiej, tel. 464-82-55.
- ★ Magazyn 100-150 m², wszystkie media, duży parking, w Ustrzykach Dolnych, tel. 461-28-10 lub 461-18-65 (wieczorem).

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Volvo 340 1.6D (1985), kolor biały, cena do uzgodnienia – lub zamiennie na inny, tel. (0607) 79-69-36.
- ★ Audi 80 B4 1.9TD (1992) oraz ford mondeo 1.6, 16V sedan (1993), tel. 464-12-86 (po 17.00) lub (0601) 98-22-46.
- ★ Fiata tipo (1992), kolor biały, szyberdach, radio, stan b. dobry, cena 7.500 zł oraz stara 200 – furgon (1990), cena 10.000 zł, tel. 464-06-91.
- ★ Jelcza 317 3W (1987) + przyczepa HL, stan dobry lub zamiennie na osobowy, cena do uzgodnienia, tel. (0609) 31-43-76.
- ★ Opla vectrę 1.8i (1995), bogate wyposażenie, 4 miesiące w kraju oraz tylni most do stara G6, tel. 463-18-22.
- ★ Fiata punto 1.1 (1998), przeb. 53 tys. km, tel. 463-15-97 lub (0609) 24-59-90.
- ★ Renaulta lagunę kombi 1.8 (1997/98) plus 4 opony, tel. 463-24-09.
- ★ VW transporter T2 1.6 TD (1988) oraz żuka 2.4D (1992), stan dobry, tel. 461-28-10 lub 461-18-65 (wieczorem).
- ★ Fiata uno 1.4 (1996), zadbany, opony zimowe, Tytan-Lock, tel. (0600) 76-05-24.
- ★ Poloneza trucka 1.9D (1996), długi z zabudową, cena 6.500 zł + VAT, tel. 467-10-82.
- ★ Fiata ritmo 1.3B (1985) „na chodzie”, w całości lub na części, tel. (0607) 13-53-98.
- ★ Mercedes 123D (1976), silnik po remoncie, blacharka do naprawy, cena 2.000 zł, tel. (0607) 13-53-98.

- ★ Opla astrę 1.4i (1996), przeb. 110 tys. km, instalacja gazowa, sedana kolor biały, kupiony w kraju, cena do uzgodnienia (faktura VAT) oraz ford escorta 1.4i (1988), kolor niebieski metalik, cena 5.000 zł, tel. (0600) 24-73-57 lub (0502) 18-04-63.
- ★ Opla corsę 1.2 (1996), 3-drzwiowy, tel. 467-10-73.
- ★ Renault safrane V6 3.0 (1996), przeb. 140 tys. km, kolor bordowy metalik, tel. 464-85-47 lub (0601) 32-96-36.
- ★ Forda capri MKI 1.6 (1969), 90% oryginał, stan dobry, cena 3.600 zł do negocjacji, tel. 463-56-08.
- ★ Cinquecento (1988), tel. 464-88-20.
- ★ Renault clio RTI 1.4 (1995), przeb. 52 tys. km, wspomaganie kierownicy, c. zamek, kolor granatowy, tel. 463-47-70 lub (0502) 41-83-36.
- ★ CC 899 (IX/1996), kolor niebieski metalik, przeb. 58 tys. km, pierwszy właściciel, serwisowany, cena 10.900 zł, tel. 464-73-79.
- ★ Ciągnik C 330, tel. 434-24-51.
- ★ UAZ-a (1977), oryginał, stan dobry, tel. 463-59-17 (po 18.00).

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Pustaki żużlowe 20 x 20 x 40, cena 2 zł/szt., tel. 467-53-28 (po 19.00).
- ★ Monitor komputerowy 17", CTX PR711F, płaski ekran, stan idealny, cena ok. 1.000 zł oraz konsolę do gier Nintendo 64, tel. 463-58-79.
- ★ Rożno gastronomiczne do pieczenia kurczaków (jednorazowo 12 szt.), zasilanie 360V, cena do uzgodnienia, tel. (0606) 72-11-02.
- ★ Dla osoby niepełnosprawnej – łóżko elektryczne sterowane pilotem oraz wózek inwalidzki, stan b. dobry, tel. 463-48-96.
- ★ Zamrażarkę 50 l, tel. 463-07-14.
- ★ Kłoc jesionu, tel. 464-42-11.
- ★ Dwie „szczęki” na targowisku miejskim w Sanoku, tel. (0501) 62-45-05.
- ★ Oddam materiały w zamian za rozbiorę budynku (dawny sklep żelazny), tel. 469-60-46.

**ODNAWIANIE WANIEI
U KLIENTA**
tel. 4632911, 0606250286

**Wyjazd po samochody
do Niemiec.** Wybór aut w Polsce
0 602 32 40 90

**CENTRUM
uzdrowiania energią**
tel. 461-70-08, 0600255627

Pracownia RENTGENOWSKA
Sanok, ul. Przemyska 24
tel. 465-41-73 i 74

Dyrekcja Gimnazjum nr 2 w Sanoku, ul. Sobieskiego 5
ogłasza zapisy uczniów do klasy I
na rok szkolny 2002/2003.
Termin składania podań: do 15 kwietnia 2002 r. Informacje – tel. 4630538.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Autosan” w Sanoku
ul. Rzemieśnicza 9, tel. 463-32-16, tel./fax 463-32-10
posiada do wynajęcia
dwa mieszkania na pierwszym piętrze w budynku sześciopokojowym po kapitalnym remoncie przy ul. Dworcowej 41.
Mieszkania o pow. 38 m² i 28 m² składają się z kuchni, pokoju, łazienki i przedpokoju.
Licytacja ustna na ustalenie prawa do wynajmu mieszkań odbędzie się w świetlicy Spółdzielni przy ul. Robotniczej 5A – 19 marca o godzinie 10.30.
Zasady określone są w „Regulaminie Przetargu” dostępnym w siedzibie Spółdzielni.
Wadium w wysokości 300 zł płatne na konto Spółdzielni nr 10202980-26143-270-1 PKO BP SA O. Sanok do 18 marca 2002 r. lub gotówką w kasie Spółdzielni do godz. 9.45 19 marca 2002 r.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

BUDOWY, REMONTY
tel. 463-08-67

MANICURE, PEDICURE
Tipsy żelowe
Wiadomość: 0604 188551

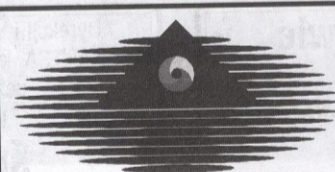
**PRACOWNIA
POLIGRAFICZNA
przy AUTOSAN S.A.**

świadczy usługi dla ludności:

- foliowanie
- druk offsetowy
- oprawy bindowane
- prace introligatorskie
- kserokopie barwne
- kserokopie czarno-białe



AUTOSAN S.A.
Pracownia Poligraficzna
ul. Lipińskiego 109,
38 500 Sanok,
Tel. 013 46 50 442



FOTOLAND
CENTRUM FOTOGRAFICZNE
SANOK, UL. KOŚCIUSZKI 24

Szeroka gama
usług fotograficznych:

- zdjęcia w formacie:
od 9 cm x 13 cm
do 1 m x 1,5 m
 - index print
 - reprodukcje
(zdjęcie ze zdjęcia)
 - slajdy
 - studio cyfrowe
 - zdjęcia z aparatów
cyfrowych
 - zdjęcia nagrobkowe
- ZAPRASZAMY!



FIL-BUD SANOCKA FABRYKA
OKIEN DREWNIANYCH
Sanok, ul. Przemyska 1 (teren byłej Jednostki Wojskowej w Olchowcach)
PRODUKUJEMY OKNA I DRZWI DREWNIANE
NOWEJ GENERACJI
OKNA NIETYPOWE BEZ DOPŁAT
tel./fax (013) 463-33-86 • tel. kom. 0604 682-920

STAŁE ŁĄCZE INTERNETOWE

Abonament: ok. 55 zł
Podłączenie do Internetu:
ok. 450 zł
(możliwość spłat na raty
bez oprocentowania)
0502 186 556
0501 444 687

Nowo otwarty
**gabinet
stomatologiczny**
prywatny i w ramach kontraktu
z Podkarpacką Regionalną
Kasą Chorych
przyjmuje
lek. stom. Teresa Hess
czynny od pon. do piątku
tel. 464-92-21
ul. Krasińskiego 17

Sprzedam – cd.

★ Deski używane oraz rury stalowe na słupki ogrodzeniowe, tel. 463-65-17.
★ Wózek dziecięcy głęboki, używany, stan dobry, tel. 464-36-84.

Kupię

★ Zestaw Wizji TV lub Cyfry+, tel. (0606) 37-72-31 lub 464-73-05 (po 20.00).
★ Używaną instalację gazową, tel. (0609) 46-61-62.

★ ★ ★

★ Pomagam w uzyskaniu wizy turystycznej do USA, na nowych zasadach, tel. (0605) 33-58-26.

★ Osoby należące do funduszy emerytalnych: AIG, Bankowy, Zurich proszone są o pilny kontakt celem obniżenia opłat prowizyjnych, tel. 464-40-08, 464-83-31.

PRACA

Zatrudnię

★ Szwalczki, wiad. „Regis”, ul. Cegielińska 56A, tel. 463-22-08.
★ Firma produkcyjna poszukuje pracownika na stanowisko szefa produkcji (wiek do 45 lat, wykształcenie wyższe lub średnie, doświadczenie w pracy z ludźmi, tel. 465-42-26).
★ Rencistkę w branży odzieżowej, tel. 464-00-65 (po 17.00).
★ Firma AVON Cosmetics poszukuje konsultantek, dla nowych pracowników – 6 wspaniałych prezentów, tel. (0504) 04-18-60.

★ Osobę ze zdolnościami plastycznymi (malowanie), tel. (0504) 02-43-62 lub 463-51-62.

Poszukuje pracy

★ Młody, ambitny, ze średnim wykształceniem podejmie każdą pracę, tel. 463-57-10.

★ Dyplomowana położna ze stażem poszukuje pracy jako opiekunka do dziecka, tel. 463-67-43.

Korepetycje

★ Matematyka – solidnie i tanio, tel. 463-69-38 (dzwonić w weekend) lub (0606) 83-20-17.

★ J. francuski korepetycje i tłumaczenia, tel. (0502) 36-82-48.

★ J. angielski – tanio, tel. 463-73-54.

★ J. angielski, wszystkie poziomy zaawansowania, tanio (dojazd do ucznia), tel. (0609) 57-26-24.

★ J. francuski, tel. (0608) 85-97-81.

ZGUBY

★ Zgubiono legitymację studencką wyd. przez Wyższą Szkołę Lingwistyczną w Częstochowie na nazwisko Wójcik Grzegorz, tel. 463-49-04.

Ogłoszenia drobne i reklamy
przyjmujemy
tylko do poniedziałku
do godz. 16.30.

Redakcja nie odpowiada
za treść reklam i ogłoszeń

KARO ŻALUZJE
PRODUKCJA W SANOKU
– poziome – pionowe
ul. Zaulek Dobrego Wojaka Szwejka 2
tel. 464-19-12 lub 463-35-98
GENY PRODUCENTA

F.H.U. „HERMES”
oferuje usługi
• BLACHARSTWO,
• LAKIERNICTWO,
• MECHANIKA POJ.
Sanok, ul. Reymonta 6,
tel. 464-46-29, 0603-77-24-93

Drzwi z drewna
zewewnętrzne – zwykłe
– ocieplane
wewnętrzne – różne
również na wymiar
Skrzydła drzwiowe
Nadolany 80
tel./fax 4664161

OKAZJA!
OPONY – nowe,
używane, bieżnikowane
WULKANIZACJA
Sanok, ul. Lipińskiego 114
(obok AUTOSANU)
tel. 603 91 22 77
Najniższe ceny

UPUSTY DO 30%
thermo okna
marimex
S.C.
OKNA DRZWI
z PVC i ALU
PARAPETY
odbiór natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

tel. 463-78-98
Sanok, ul. Sobieskiego 16
o godz. 17.00
w każdy wtorek i środę
Rozpocząć kurs:
3 miesiące
Termin zapłaty:
1 miesiąc
Czas trwania kursu:
„WAREX”
Centrum szkolenia kierowców

SZWAGIER
MEBLE
PRZEDSIĘBIORSTWO
MEBLOWE
38-533 NOWOSIELCE 313
TEL./FAX 467-23-28
Zapraszamy

REKLAMY . . . PRZETARGI .

Zarząd Miasta Sanoka
ogłasza pisemny przetarg ograniczony, ofertowy
na dzierżawę nieruchomości zabudowanej budynkiem kina „Pokój” położonej przy ul. Mickiewicza 13 w Sanoku,
stanowiącej mienie komunalne Miasta Sanoka, oznaczonej w ewidencji gruntów miasta Sanoka, obręb Śródmieście jako działka nr 543 o powierzchni 1438 m² objętej KW Nr 47343 przeznaczonej na prowadzenie wybranych działalności: kino, gastronomia (restauracja, bar, kawiarnia, dyskoteka), usługi turystyczne.
Przewidywany okres trwania umowy do 15 lat.
Cena wywoławcza miesięcznego czynszu dzierżawnego wynosi: 2.356,00 zł + 22% VAT (518,32 zł).
Informuje się, że budynek kina Pokój wymaga remontu w zakresie:
– odwodnienia i wykonania izolacji,
– naprawy dachu wraz z jego malowaniem,
– wymiany stolarki okiennej i drzwiowej,
– remontu elewacji wraz z jej malowaniem i odtworzeniem elementów architektonicznych,
– naprawy schodów.
Zakres prac do wykonania szczegółowo określa „kosztorys inwestorski”.
Z Regulaminem przetargu, kosztorysem i projektem umowy należy zapoznać się w Wydziale Spraw Lokalnych Urzędu Miasta przy ul. Franciszkańskiej 5 w godzinach pracy Urzędu.
Nakłady poniesione przez Dzierżawcę na ww. roboty zatwierdzone przez Inspektora Nadzoru wskazanego z Urzędu Miasta zostaną rozliczone w okresie trwania dzierżawy.
Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „przetarg ofertowy – dzierżawa kina „Pokój”, należy składać w Wydziale Spraw Lokalnych Urzędu Miasta przy ul. Franciszkańskiej 5 w Sanoku w godzinach pracy Urzędu.
Termin składania ofert upływa dnia 19.03.2002 r. o godzinie 9.00.
Pisemna oferta, sporządzona w języku polskim powinna zawierać:
1) imię i nazwisko lub nazwę i siedzibę oraz status prawny oferenta,
2) datę sporządzenia oferty,
3) oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń,
4) oferowany miesięczny czynsz dzierżawny,
5) dowód wpłaty wadium w wysokości: 2.356,00 zł + 22% VAT (518,32 zł)
6) konto, na które ma zostać zwrócone wadium (w przypadku gdy oferta nie zostanie przyjęta),
7) zamierzoną działalność,
8) harmonogram wykonania prac remontowych wraz z podaniem terminu rozpoczęcia i zakończenia poszczególnych etapów robót.
Pracownikami uprawnionymi do kontaktów z oferentami są: mgr Eugeniusz Węgrzyński i Andrzej Gorczyński – tel. (0-13) 463-78-80.
Komisyjne otwarcie ofert z udziałem oferentów odbędzie się w dniu 19.03.2002 r. o godzinie 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta, sala nr 64.
Wadium w wysokości 2.356,00 zł + 22% VAT (518,32 zł) należy wpłacić na konto: Bank PEKAO SA I O. Sanok Urząd Miasta Sanoka Wydział Finansowo-Budżetowy nr 1070-1249-648-2321-010032 najpóźniej do dnia 15 marca 2002 roku.
Oferty niekompletne nie będą rozpatrywane.
W razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy dzierżawnej wadium nie podlega zwrotowi.
Zastrzega się prawo:
– zamknięcia przetargu bez wyboru którejkolwiek z ofert.

Firma z kapitałem zagranicznym niemieckim zatrudni agentów ubezpieczeniowych i kandydatów.
Wysokie zarobki w systemie prowizyjnym.
tel. 0 691 363 699

WYPRZEDAŻ TOWARÓW
sklepy RTV AGD
„EFFECT”, tel. 4636794
Sanok, ul. Jagiellońska 47
„HERMES”, tel. 4644129
Sanok, ul. 3-go Maja 15

GROBOWCE GRANITOWE
wykonanie do 24 godzin w okresie zimowym
Zakład Kamieniarski
Pobiedno 119, tel. 467-41-18
Sprzedaż ratalna

Restauracja „ZASANIE”
zaprasza
w dniu 14 marca o godz. 20.00
na koncert zespołu
Mr. Pollack
Utwory własne oraz światowe hity w stylu R&B, rock, blues, pop, sting i inne
tel. 463-07-91. Wstęp 7 zł

2002 Wiosenna Promocja 2002
prosta i szybka sprzedaż na raty raty raty prosta i szybka sprzedaż na raty
autoryzowany serwis w Sanoku
Komputery od 1100 zł, monitory kolor od 399 zł, programy dla firm
Kserokopiarki Kasy fiskalne Wagi
Materiały i urządzenia biurowe dla firm i urzędów
3A Sp. z o.o. tel. 463 67 88, 464 58 51, 464 58 52
Sanok, ul. Zamkowa 3a (obok Muzeum Historycznego)
Materiały biurowe i meble – ul. Rynek 14

WIOSENNA PROMOCJA
CERAMIKI I ZLEWOZMYWAKÓW
W „MULTI”
Duży wybór, niskie ceny
Dla stałych klientów dodatkowe rabaty
„Multi”, Sanok – Dąbrówka, ul. II Armii Wojska Polskiego 40, tel. 463-50-44

PRODUCENT
ROMPLAST
SANOK
DMOWSKIEGO 35
(przy obwodnicy)
464 53 33
OKNA
DRZWI
PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

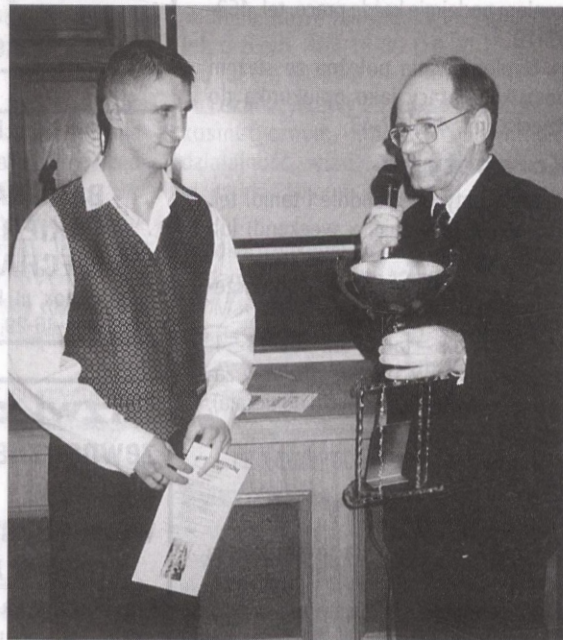
OKNA I DRZWI Z PVC
PRODUCENT
MULTI
tel. 46 350 44
38-500 SANOK
ul. II Armii W.P. 40 /Dąbrówka/
KUPUJĄC OKNA PRODUKOWANE U NAS,
OTRZYMASZ UPUSTY W FIRMIE WARTA

KOMIS
mebli zachodnich
Zapraszamy
ŚWIAT MEBLI
Jagiellońska 7 tel. 463-21-06
II Armii W.P. 40 tel. 464-06-91

ZŁOTA DZIESIĄTKA 2001

1. **WALDEMAR WISZYŃSKI** (karate, Sanocki Klub Karate WIR) – 13093 punkty; nagroda – wycieczka do Hiszpanii.
2. **ARTUR SZYCHOWSKI** (karate, Sanocki Klub Karate WIR) – 11321; nagroda pieniężna 800 zł, zgrzewka napoju energet.
3. **KATARZYNA WÓJCICKA** (łyżwiarstwo, Górniki) – 5171; nagroda pieniężna 600 zł, album „Bieszczady”.
4. **KATARZYNA KUCHARSKA** (siatkówka, Sanoczanka) – 4687; bilet roczny MKS.
5. **BARBARA TUTAK** (łyżwiarstwo, Górniki) – 4297; discman.
6. **ROBERT BOROWY** (automobilizm, niezrzeszony) – 4251; nagroda pieniężna 300 zł.
7. **JAKUB HRAPEK** (boks, Bokserski Klub Sportowy) – 4168; telefon.
8. **ALEKSANDER LENCZYK** (żeglarstwo, Albatros) – 3748; biurko.
9. **KRZYSZTOF RYSZ** (łyżwiarstwo, Górniki) – 3516; polar i zegarek.
10. **PIOTR GIERUT** (ciężary, Elcom-MOSiR) – 3438; komplet podróży.

(oprócz wymienionych nagród wszyscy otrzymali płyty CD).



Okazali puchar wręczył zwycięzca tegorocznego plebiscytu – Waldemarowi Wiszyńskiemu – burmistrz Zbigniew Daszyk.

AUTORKA ZDJĘĆ: JOANNA KOZIMOR



Od lewej: Piotr Gierut, Jakub Hrapek, Aleksander Lenczyk, Krzysztof Rysz, Robert Borowy, Artur Szychowski, Waldemar Wiszyński, Barbara Tutak, Katarzyna Wójcicka oraz zastępujący nieobecną Katarzynę Kucharską, ojciec siatkarki.



Laureat drugiego miejsca – Artur Szychowski – odebrał pucharowe trofeum z rąk starościny Czesławy Kurasz.

Rekordowo na nowo

Co roku otrzymujemy więcej kuponów i mamy więcej nagród dla Czytelników. To już plebiscytowa tradycja, która i tym razem została podtrzymana. Do tego ilość kuponów wprawiła nas w osłupienie – niewiele zabrakło do dwóch tysięcy! Otrzymałszy 1927 kuponów (dla porównania ubiegłoroczny rekord wynosił 1348). Zdecydowanie najbliższe wytypowania dziesiątki była **Izabela Matuszewska** (ul. Tuwima 22), która trafiła aż 8 nazwisk, do tego 4 figurowały na właściwych pozycjach, w tym pierwsza dwójka (także Tutak i Gierut). Nagrodą będzie weekend dla dwojga osób w hotelu górskim I kategorii w Ustrzykach Górnych. Niewiele gorzej obstawiali **Aldona Szłaga** (Łukowe 41) i **Dawid Szczepny** (Zagórz, Filtrowa 11), którzy otrzymują odpowiednio biurko oraz kalkulator i czapeczkę.

Pozostałych 32 nagród nie przydzielaliśmy konkretnym osobom, tradycyjnie już pozostawiając możliwość wyboru na zasadzie „kto pierwszy, ten lepszy”. Nagrody można odbierać już od dziś (od godz. 8.00) do przyszłego piątku (do 16.00).

Lista nagrodzonych Czytelników:

Łukasz Biega, ul. Kopernika 10/4, **Ewa Bluj**, ul. Langiewicza 7/48, **Zofia Bury**, ul. Jagiellońska 58, **Kazimiera Chyła**, Słowackiego 1, **Romana Demkowicz**, ul. Armii Krajowej 13/16, **Krystyna Gierut**, Al. Szwajcarii 12/35, **Anna Grządziel**, ul. Krasieńskiego 21/11, **Radosław Jaklik**, ul. Jana Pawła II 53b/52, **Witold Janik**, ul. Podgórze 1, **Justyna Karaczkowska**, ul. Cegielińska 64/30, **Maria Kiwior**, ul. Kochanowskiego 21/3, **Jan Komański**, Zarszyn 114, **Zbigniew Kotlarz**, ul. Heweliusza 1/44, **Wacław Kozioł**, ul. Dąbrowiecka 19, **Mariusz Król**, Rzepedź, osiedle c 3/11, **Tomasz Lorenc**, ul. Traugutta 21/27, **Zofia Łukaszyk**, Sanoczek 72, **Andrzej Matysik**, ul. Pułku Strzelców Podhalańskich 17, **Tomasz Miśkowicz**, ul. Sierakowskiego 7/3, **Bartłomiej Muszka**, ul. Wolna 48/58, **Jan Patent**, ul. Armii Krajowej 7/13, **Władysław Pawlik**, ul. Kopernika 10/66, **Józef Piecuch**, Rzemieślnicza 6/20, **Maciej Pogorzelec**, ul. Krasieńskiego 21/34, **Teresa Stotwińska**, Lesko, ul. Ossolińskich 13, **Gabriel Stuszkiewicz**, ul. Jaśminowa 4, **Łukasz Sobolewski**, ul. Zielona 41/14, **Mateusz Starościak**, ul. Krzywa 4/17, **Natalia Śmietana**, ul. Zapolskiej 4, **Piotr Tutak**, ul. Prugara-Ketlinga 22, **Artur Wiszyński**, ul. Kopernika 4/3, **Kazimiera Władka**, ul. Krasieńskiego 21/12.



Na uroczyste rozstrzygnięcie plebiscytu do sali herbowej Urzędu Miasta przybyli licznie sportowcy oraz przedstawiciele sanockich klubów.



Robert Borowy, któremu towarzyszyła żona, nie ukrywał swej radości ze znalezienia się w „Złotej Dziesiątce”.

Pozostałe lokaty:

11. **Mariusz Nastyn** (tenis stołowy, UKS G3) – 3371, 12. **Edmund Kramarz** (lekka atletyka, niezrzeszony) – 3127, 13. **Robert Kluska** (ciężary, Elcom-MOSiR) – 3064, 14. **Dariusz Śliwiak** (kolarstwo szosowe, Elcom-MOSiR) – 2984, 15. **Eugeniusz Czerepaniak** (tenis, Sanocki Klub Tenisowy) – 2909, 16. **Witold Mazur** (łyżwiarstwo, Zryw) – 2876, 17. **Paweł Dorotniak** (ciężary, Elcom-MOSiR) – 2795, 18. **Marek Węgrzyn** (futbol, Stal Herb) – 2787, 19. **Mariusz Kozioł** (kolarstwo zjazdowe, Timxtrim) – 2746, 20. **Damian Sobolak** (łyżwiarstwo, Górniki) – 2717, 21. **Robert Ząbkiewicz** (futbol, Stal Herb) – 2623, 22. **Robert Kustra** (łyżwiarstwo, Górniki) – 2468, 23. **Tomasz Tarnawski** (łyżwiarstwo, Zryw) – 2309, 24. **Maciej Mermer** (hokej, Sanocki Klub Hokejowy) – 2305, 25. **Maciej Radwański** (hokej, Sanocki Klub Hokejowy) – 2230, 26. **Piotr Bluj** (łyżwiarstwo, Zryw) – 2190, 27. **Bernard Sołtysik** (futbol, Stal Herb) – 2066, 28. **Przemysław Przybysz** (łyżwiarstwo, Zryw) – 1844, 29. **Marian Wołoszyn** (wędkarstwo, koło nr 2) – 1731, 30. **Mariusz Borczyk** (automobilizm, Automobilklub Małopolski) – 1642, 31. **Arkadiusz Burnat** (hokej, Sanocki Klub Hokejowy) – 1472, 32. **Magdalena Wójcicka** (short-track, Elcom-MOSiR) – 1061, 33. **Bartłomiej Haduch** (łyżwiarstwo, Górniki) – 759.

SPONSORZY VIII Plebiscytu

- Biuro Turystyczne Vistur
- Elcom
- Automet
- Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej
- Mansard
- Szwagier-Meble
- Agencja Ochrony Mienia Poglesz
- Urząd Miasta Sanoka
- Starostwo Powiatowe
- PTTK – Bieszczadzkie Schroniska i Hotele
- WiR
- Bank PKO BP SA
- Bank PEKAO SA
- Radio Bieszczady
- Toma
- Powszechny Zakład Ubezpieczeń
- Trawers
- Wydawnictwo Bosz
- Autosan
- Pawilon Medyczny Sanmed
- Pracownia plastyczna Krokus
- Agencja Reklamy Verus
- Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji
- Cukiernia Pierzów
- Cukiernia Szelców
- PSS Społem
- Salon kosmetyczny Anety Jendrulek
- Salon kosmetyczny Ewy Borczyk

FUTBOL

Futbol

No to gramy

W sobotę rusza runda rewanżowa rozgrywek IV ligi podkarpackiej. Piłkarze Stali Herb rozpoczynają ją na własnym boisku meczem z JKS-em Jarosław (sobota, godzina 15.00), który będzie okazją do rewanżu za niespodziewaną porażkę z pierwszej części sezonu. Po serii meczów kontrolnych trudno jednoznacznie ocenić formę zespołu Piotra Kota, który jednak w ostatnim sparingu pokonał 4-0 słowacki Start Medzilaborce.

Ostatecznie Stal przystępuje do rundy wiosennej praktycznie bez wzmocnień, gdyż powrót do drużyny Kawskiego i Rafała Węgrzyna oraz pozyskanie Krystiana Węgrzyna co najwyżej uzupełniają ubytek Macieja Kuzickiego, Mariusza Sumary i Krzysztofa Furdaka (pierwszego wypożyczono do Sanovii Lesko, dwaj pozostali studiują w Rzeszowie i nie podjęli treningów). Cóż, zima rozpoczęła się wcześniej i ostro, lecz równie nagle się skończyła i to jeszcze przez ferie zimowe, więc trudno było myśleć o poważniejszych transferach. W tym kontekście trudno będzie nawiązać walkę z prowadzącą w tabeli Stalą Rzeszów (8 punktów straty), ale trener Kot zapowiada, że jeżeli pojawi się szansa walki o powrót do III ligi, to Stal z pewnością ją podejmie.

STAL HERB SANOK – START MEDZILABORCE 4-0 (4-0)

Bramki: Węgrzyn (12-karny), Kawski (18), Drozd (28), Płoucha (35). Stal: Sołtysik – Łuczka, Wróblecki, Stec – M. Węgrzyn, Kawski, Spaliński, Łoch, Sieradzki – Drozd, Płoucha. Wchodzili: Płatek – Adamski, Graboń, K. Węgrzyn, R. Węgrzyn, Hodyr, Śląski, Masio.

Wynik ustalony już do przerwy, gdy Stal grała w nominalnie wyjściowym składzie. Po zmianie stron gra się wyrównała, choć stalowcy nadal posiadali lekką przewagę nad słowackim IV-ligowcem i nie brakowało okazji do podwyższenia rezultatu. Prowadzenie zdobył Marek Węgrzyn z rzutu karnego, przy którym faulowany był Jacek Płoucha. Druga bramka padła po zespołowej akcji – w sytuacji sam na sam strzałem w okienko wykończył ją Bartłomiej Kawski. Przy trzecim голу Krzysztof Drozd dopełnił formalności po zagranii Płouchy, który nieco później sam wpisał się na listę strzelców, wykorzystując nieudaną pułapkę ofsjądową rywali.

Terminarz gier Stali Herb w rundzie wiosennej

9.03	STAL HERB SANOK – JKS JAROSŁAW (godz. 15.00)
16.03	STRUG TYCZYN – STAL HERB SANOK
24.03	STAL HERB SANOK – UNIA NOWA SARZYNA (15.00)
30.03	RZEMIEŚNIK PILZNO – STAL HERB SANOK
6.04	STAL HERB SANOK – KOLBUSZOWIANKA KOLBUSZOWA (16.00)
13.04	STAL MIELEC – STAL HERB SANOK
20.04	STAL HERB SANOK – CZARNI/RAFINERIA JASŁO (17.00)
27.04	RESOVIA RZESZÓW – STAL HERB SANOK
1.05	MKS KAŃCZUGA – STAL HERB SANOK
5.05	STAL HERB SANOK – IZOLATOR BOGUCHWAŁA (11.00)
11.05	GÓRNOVIA GÓRNO – STAL HERB SANOK
18.05	STAL HERB SANOK – STAL RZESZÓW (17.00)
25.05	BŁĘKITNI ROPCZYCE – STAL HERB SANOK
1.06	STAL HERB SANOK – GŁOGOVIA GŁOGÓW MAŁOPOLSKI (17.00)
8.06	STAL II STALOWA WOLA – STAL HERB SANOK
15.06	STAL HERB SANOK – NAFTA JEDLICZE (17.00)
22.06	SANOVIA LESKO – STAL HERB SANOK

TENIS STOŁOWY

III liga

Punktów coraz mniej

GÓRNOVIA II GÓRNO – UKS G3 SANOK 10:5

Punkty: Biega, B. Witka i D. Witka po 1,5 oraz Skóra 0,5.

W trzecim meczu II rundy znów przegrana po walce, ale porażki coraz wyższe – wcześniej 7:10 z Krosnem i 6:10 z Wiercanami.

Wprowadzie pierwszy rzut singli przyniósł tylko zwycięstwo juniora Dawida Witki, ale po deblach UKS G3 doprowadził do remisu. Pojedynek był niezwykle zacięty – zarówno Bogdan Witka z Andrzejem Biega, jak i D. Witka z Piotrem Skórą wygrali po 3:2. Potem jednak karta się odwróciła i to rywale skutecznie kończyli pięćsetowe walki, systematycznie powiększając przewagę. Od stanu remisowego nasi zawodnicy wygrali już tylko dwa mecze (B. Witka, Biega), choć dla odmiany obydwu bez straty seta.

Tabela: 1. Greinplas Widacz (30, 150-46); 6. UKS G3 (18, 135-111).

WTK juniorów

Kadet powalczył

W tydzień po starcie na Wojewódzkim Turnieju Klasyfikacyjnym kadetów Dawid Witka wziął udział w kolejnym (Rzeszów), tym razem dla kategorii wiekowej juniorów. Młody ping-pongista UKS G3 wygrał 4 pojedynki i doznał 3 porażek, zajmując 14. miejsce na 32 zawodników.

Kolumnę opracował
BARTOSZ BŁAŻEWICZ

SIATKÓWKA

III liga

Próba generalna

SANOCZANKA SANOK – GÓRNIK NAFTA KROSNO 3:0 (13, 17, 12)
Sanoczanka: Katarzyna Kucharska, Żak, Malicka, Radwańska, Śmietana, Bury.

Sezon zasadniczy zakończony... pierwszym meczem sezonu, który nie odbył się w terminie i był już zaliczony jako walkower dla Sanoczanki.

Na prośbę Krosna trener Ryszard Karaczkowski przystał jednak na rozegranie tego meczu, traktując go jako sprawdzian generalny przed barażami o II ligę, na które Sanoczanka wyjechała wczoraj do Bełchatowa. Wprawdzie drużyna zakończyła ligę na 3. pozycji, ale na wyjazd nie zdecydowała się Stal Mielec i Sanoczanka zajęła jej miejsce. Mecz z Krosnem toczył się przy wyraźnej przewadze sanoczanek, które zagrały bez obciążenia, na psychicznym "luzie", co zdaniem trenera może procentować w Bełchatowie. Tabela: 1. AZS Rzeszów (12, 18-3); 3. Sanoczanka (8, 12-13).

Podkarpacka liga młodzieżowa

Nieźle z Jasłem

UKS JASŁO – SANOCZANKA SANOK 2:1 (-20, 19, 12)
WISŁOKA DĘBICA – SANOCZANKA SANOK 2:0 (17, 16)

Sanoczanka: Potok, Rzeszółko, Bryndza, A. Szmyd, Drwięga, Latoś oraz Haduch.

Dwie porażki drużyny Wiesława Semeniuka w ostatnim turnieju ligowym w Krośnie. Sanoczanka zakończyła rozgrywki na 5. miejscu w stawce 11 drużyn.

Mimo wszystko nasze dziewczęta bardzo dobrze zaprezentowały się w spotkaniu z UKS-em Jasło. O porażce zdecydował przespany początek tie-breaka – przegrywały już 1-8, nie mogąc sobie poradzić z agresywną zagrywką jednej z rywalki. Wprawdzie potem zaczęły ambitnie odbierać straty, te jednak okazały się zbyt duże. Niestety, znacznie gorzej było w granym "z marszu" meczu z Dębicą. – Dziewczęta siadły kondycyjnie i jak to się mówi uszło z nich powietrze – stwierdził trener Semeniuk.

Liga sanocka

Urząd prowadzi

Następna seria spotkań i znów zmiana lidera – po kolejnych dwóch zwycięstwach na czoło tabeli wskoczył Urząd Miasta. Natomiast w meczu outsiderów SanFot pokonał Eldom. Zwraca uwagę piąta wygrana Pogleszu.

Urząd nie żartuje – w SP1 bez straty seta pokonał prowadzącą do niedawna Straż Pożarną oraz silną Dąbrówkę, która też ograła strażaków. W ten sposób samorządowcy dali rywalom wyraźny sygnał, by mieli się na baczności przed play-offami. Mecze w SP3 rozpoczęły się od starcia drużyn, które dotąd nie wygrały – SanFot okazał się lepszy od Eldomu. W kolejnym meczu Wójtostwo niespodziewanie uległo Stomilowi, choć pierwszy set zapowiadał zupełnie inny wynik. Piąte zwycięstwo z rzędu odniósł Poglesz, po wygranym pojedynku z Mansardem. Niemal połowa zawodników Pogleszu popisywała się skutecznymi zagrywkami z wysoko.

URZĄD MIASTA – STRAŻ POŻARNA 2:0 (23, 22)

DĄBRÓWKA – STRAŻ POŻARNA 2:0 (15, 25)

URZĄD MIASTA – DĄBRÓWKA 2:0 (22, 25)

SANFOT – ELDOM 2:0 (23, 18)

STOMIL – WÓJTOSTWO 2:1 (-13, 21, 11)

POGLESZ – MANSARD 2:0 (16, 20)

Tabela: 1. Urząd (8, 14, 13-5), 2. Poglesz (9, 14, 10-9), 3. Straż (7, 11, 9-8).

Dzisiaj grają: Wójtostwo z Mansardem, Błonie z SanFotem i Stomil z Czerkiesami w SP3 (17.00) oraz Poglesz, Eldom i Śródmieście w SP1 (19.00).

Turniej TKKF

Ćwierćfinał w Krakowie

Przypomnieli się grający okazjonalnie siatkarze Elcomu-MOSiR.

Sanoccy zawodnicy jak zwykle skrzyknęli skład na organizowany co kilka miesięcy turniej TKKF w Krakowie. W grupie eliminacyjnej Elcom-MOSiR pokonał 2:0 Kraków i 2:1 Wolbrom i przegrał 1:2 z Zawierciem, zajmując 2. miejsce. Niestety, w ćwierćfinale sanoczanie ulegli 0:2 innej drużynie z Krakowa. W składzie Elcomu-MOSiR grali: Bogdan Drwięga, Tomasz Drwięga, Wiesław Bajger, Grzegorz Wolanin, Daniel Pastyrzak, Waclaw Serwatko, Jacek Szerszeń, Henryk Przyboś, Leon Bryndza, Marcin Święcichowski, Zbigniew Paszta i Wiesław Semeniuk (libero).

KRZYŻÓWKA NR 10

KRAJNA W HISPANII ZNAJDZIAŁA SIĘ TAM MIĘDZY INNYMI BILBAO I SAN SEBASTIAN	DAWNY POETA PERSKI	IMIE NIEMCZYKA AKTORA	WYDAWA NIE USTAW	GROMADA ZWIERZĄT	KUREK	SKŁADNIK POWIETRZA	STATEK WIOSŁOWY PIĘŚN PÓCHWAŁNA
OBRAMIENIE TARASU							
ŚWIADECTWO KONTROLI FABRYCZNEJ		24		SCHRONIENIE DLA OBCOKRAJOWCA		5, 18	
		17		OCENA PIERWIASTEK PROMIENIOWY		11	
SEDNO SPRAWY GRANICZY Z USA				BOG NORDYCKI WYCHOWATEL SZKOLNY WŁOSKOWEJ		9	
			LANY W ANDRZEJKI		IWAN GROZNY		
DWA RÓWNOLEGŁE CIĄGI SZYB	MŁODY SPORTOWIEC	PIEŚŃ OPEROWA	REKWIZYT KELNERA			4	DEMONSTROWANIE, PREZENTOWANIE JAKICHŚ UMIEJĘTNOŚCI
			ZOSTAŁ WYGNANY Z RAJU				
22			JEDEN Z METALI RODZAJ TKANINY			14	
STOLICA ARABII SAUDIJSKIEJ				TEKST PRZYSIĘGI	WDZIEK, UROK		MIEJSCOWOŚĆ NAD BAŁTYKIEM
POGODA	POLE, LAN	23	6				
DROBNA		13	10		PLACONKA GRANICY		
MONETA W EGIPCIE			ELEMENT SILNICZKA			3	19
							8
15							
OZDOBA MĘŻCZYŹNY		12	1	21	KRÓL WĘGERSKI Z XI W.		
	PODOBNA DO PSZCZOŁY		16	7	CIOS, UDERZENIE		20

SPONSOREM I NAGRODY JEST SKLEP KOMPUTEROWY

ACTIVE

tel. 4641338
ul. Franciszkańska 3
38-500 Sanok

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przystawie.

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni):

I – Nagroda rzeczowa o wartości 30 zł ufundowana przez Sklep Komputerowy „Active”, ul. Franciszkańska 3; II – 15 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 kaset wideo (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kościuszki 15. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

Rozwiązanie krzyżówki nr 8:

KTO KRADNIE DO SADZY WPADNIE

Nagrody wylosowali:

- Bożena Biodrowicz, Nowosielce 263,
- Maria Darosz, Langiewiczza 1/78,
- Romuald Bobrzak, Heweliusza 1/43.

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Wielobojowe Mistrzostwa Polski

Złoty komplet Katarzyny

Po powrocie z olimpiady w Salt Lake City Katarzyna Wójcicka pewnie zdobyła tytuł wielobojowej mistrzyni kraju! W Warszawie reprezentantka Górnika wyjeżdżała złoty komplet. Cztery krążki wywalczyli panczeniści Zrywu – trzy Witold Mazur, jeden Tomasz Tarnawski.

Pierwsza sanocka olimpijka po raz kolejny udowodniła, że na krajowych torach nie ma dla niej konkurencji. Wprawdzie w wyścigach na 3000 i 5000 metrów **Monika Cłapa** z Piłicy Tomaszów Mazowiecki ustępowała jej nieznacznie, ale Wójcicka wygrała wszystkie wyścigi, uzyskując rezultaty: 44,18 sek na 500 m, 2:16,71 na 1500 m, 5:00,18 na 3000 m i 8:32,29 na 5000 m. Wielobój zakończyła z wynikiem 191.008 punktów.

Podobnie sytuacja wyglądała wśród mężczyzn, gdzie zdecydowanie dominował inny olimpijczyk, **Paweł Zygmunt** (Erbet Krynica Nowy Sącz). Walkę pozostałych zawodników o wielobojowe srebro zwycięsko zakończył Mazur (172.849 pkt), zajmując 2. miejsce na 5000 m (7:28.31), 3. na 10000 (15:24.85), 4. na 1500 m (2:04,76) i 5. na 500 (40,19). Z reszty zawodników Zrywu najlepiej wypadł Tarnawski – 8. w wieloboju i 2. w klasyfikacji młodzieżowców na 10 kilometrów, bowiem za ten dystans oraz za 5 km kobiet przyznano także medale Mistrzostw Polski na Dystansach, które w grudniu nie zostały dokończone ze względu na warunki atmosferyczne. Zwyciężył oczywiście Wójcicka (podwójnie – także w ujęciu młodzieżowym) i Zygmunt.

Wyniki pozostałych zawodników Zrywu: **500 m**: 10. **Piotr Bluj** – 42,13, 11. **Tomasz Tarnawski** – 42,15, 14. **Witold Myćka** – 42,69, 19. **Przemysław Przybysz** – 43,77. Startowało 19 zawodników. **1500 m**: 11. Myćka – 2:14,73, 14. Tarnawski – 2:16,04, 15. Przybysz – 2:24,25. **5000 m**: 8. Tarnawski – 8:21,75, 14. Myćka – 8:46,30, 15. Przybysz – 8:50,74. Startowało 18. **10000 m**: 6. Tarnawski – 17:25,03; 10. Myćka – 17:54,16; 13. Przybysz – 20:23,79. Startowało 13. **10000 m** (młodzieżowe): 2. Tarnawski – 17:25,03, 6. Przybysz – 20:23,79. Sklasyfikowano 6. **Wielobój**: 8. Tarnawski – 189,922; 10. Myćka – 193,936; 12. Przybysz – 206,111. Sklasyfikowano 15 z 19.



Dwa dni po zdobyciu tytułu wielobojowej mistrzyni kraju Katarzyna Wójcicka odebrała puchar za 3. miejsce w plebiscyście „TS”.



Witold Mazur od lat plasuje się w ścisłej krajowej czołówce

Mistrzostwa Świata Juniorów

Półgodzinny rekord

Trzeci raz w ciągu miesiąca Sanok był reprezentowany we włoskim Collalbo, gdzie tym razem rozegrano Mistrzostwa Świata Juniorów. Startował **Robert Kustra** z Górnika, który przez pół godziny dzierzył nowy rekord kraju na 3000 metrów.

Dystans ten Kustra pokonał w czasie 4:05,63, około 4 sekundy lepszym od własnej „życiówki”. Z pobicia rekordu Polski nie cieszył się jednak długo, gdyż pół godziny później wynik o prawie sekundę lepszy uzyskał inny kadrowicz, **Konrad Niedźwiedzki** z Zakopanego. Na omawianym dystansie Kustra zajął 20. miejsce, natomiast na 1500 m był 37. z kolejnym rekordem życiowym – 1:57,32 (poprawa o około 3 sek). Niestety, na 500 m nasz zawodnik został zdyskwalifikowany za nie udzielenie pierwszeństwa przejazdu, co wykluczyło go z biegu na 5000 m, w efekcie czego nie został sklasyfikowany w wieloboju. W mistrzostwach startowało 53 zawodników.

Liga szkolna

Już zakończona

Zmagania dobiegły końca – klasyfikację podstawówek wygrała „jedynka”, gimnazjów natomiast „dwójka”.

Ligę rozegrano w pięciu rzutach na torze „Błonie”. Łącznie w zawodach wzięło udział około 250 uczniów. Startowały wszystkie gimnazja, lecz tylko dwie podstawówki, nad czym ubolewał dyrektor MOSiR-u **Grzegorz Wysocki**. – *Chcielibyśmy zaktywizować dzieci i młodzież, dlatego też postawiliśmy na masowość – z każdej szkoły mogło startować po 20 dziewcząt i chłopców. Niestety, nie wszystkie szkoły były zainteresowane uczestnictwem. Ale oczywiście w przyszłym sezonie zimowym zamierzamy ponownie zorganizować ligę łyżwiarską i mamy nadzieję, że dla zwycięskich szkół oprócz dyplomów i pucharów znajdą się również środki na zakup nagród w postaci sprzętu sportowego – powiedział.*

Szkoly podstawowe

Punktacja łączna: 1. SP1 – 6747, 2. SP2 – 4239. Dziewczeta: 1. SP1 – 3309, 2. SP2 – 1774. Chłopcy: 1. SP1 – 3438, 2. SP2 – 2465.

Indywidualnie (klasy 3-4): 1. **Karolina Nowosielska**, 2. ex aequo **Dominika Pojnar** i **Sabina Dalska** (wszystkie SP1); 1. **Łukasz Zięba**, 2. **Marcin Cybuch** (oba SP2), 3. **Dawid Bodziak** (SP1).

Indywidualnie (klasy 5-6): 1. **Barbara Kobylakiewicz** (SP1), 2. **Beata Biega**, 3. **Agnieszka Kaleniecka** (obie SP2); 1. **Bartłomiej Ziembicki** (SP1), 2. **Hubert Leśniak** (SP2), 3. **Rafał Cwikła** (SP1).

Gimnazja

Punktacja łączna: 1. G2 – 8494,5, 2. G4 – 7667, 3. G1 – 5256, 4. G3 – 886. Dziewczeta: 1. G2 – 4301,5, 2. G4 – 3739, 3. G1 – 2161,5, 4. G3 – 53. Chłopcy: 1. G2 – 4913, 2. G4 – 3935, 3. G1 – 3094, 4. G3 – 833. Indywidualnie: 1. **Ewelina Węgrzyn** (G2), 2. **Asia Vogel** (G4), 3. **Anna Ścieranka** (G1); 1. **Piotr Poziomkowski**, 2. **Michał Golik** (oba G2), 3. **Oktawian Sobolak** (G1).

Wiadomości łyżwiarskie redaguje
BARTOSZ BŁAŻEWICZ

HOKEJ

I liga, faza play-off

Sposoby torunian

TKH TORUŃ – SKH SANOK 10:4 (3:3, 2:0, 5:1)

Bramki: 1-0 Jasicki (4), 2-0 Szachniewicz (7), 3-0 Orzeł (11), 3-1 Kostecki (12), 3-2 Burnat (15), 3-3 Syposz (18), 4-3 Szachniewicz (26), 5-3 Moszczyński (27), 6-3 Bomastek (41), 7-3 Nikiel (42), 7-4 Syposz (48), 8-4 Szachniewicz (52), 9-4 Gliśczyński (53), 10-4 Secemski (59). SKH: Szelest (11, Janiec) – Burnat, Rapała (6) – Sobera, Ciepły (2) – Syposz (2), Krauze (4) – Radwański, Mermer, Maślak (2) – D.Breja (2), Kostecki, G.Breja – Dżoń (2), Piecuch, Grzesik – Karnas, Barnuś, Galant. Sędziów: L. Więckowski (Warszawa). Widzów: 3000. Kary: 20 i 22 min.

W drużynie SKH nie mógł, niestety, zagrać **Marcin Niemiec**. Wydział Gier i Dyscypliny PZHL nie zezwolił na reprezentowanie przez tego zawodnika barw macierzystego klubu. Teraz przygotowujemy się do spotkań z Orlikiem Opole. Stawką rywalizacji rozgrywanej systemem mecz – rewanż, będzie 3. miejsce w I lidze. Pierwsze spotkanie w Opolu (piątek 15 marca), rewanż w Sanoku (niedziela 17 marca).

Trzecia wygrana Torunia przekreśliła szanse Sanockiego Klubu Hokejowego na awans do ekstraklasy. Jednak po pierwszej tercji zanosiło się niespodziankę. Później scenariusz nie różnił się niczym od tego znanego z poprzednich spotkań. Ambitnej grze naszej drużyny gospodarze przeciwstawili skuteczne kontry. Teraz podopieczni **Krzysztofa Secemskiego** rywalizować będą z Orlikiem Opole. Stawką dwóch spotkań będzie 3. miejsce w I lidze. Natomiast TKH zmierzy się z Cracovią w bezpośredniej walce o awans do ekstraklasy.

Mecz rozpoczął się od osłabienia SKH – już w 10. sekundzie na ławkę kar powędrował **Andrzej Maślak**. Wprawdzie rywale nie wykorzystali gry w przewadze, ale gdy siły się wyrównały **Paweł Jasicki** dobił strzałem **Andrzeja Wiwatowskiego** i było 1:0. Trzy minuty później, po podaniu **Krzysztofa Secemskiego**, wynik podwyższył **Sławomir Szachniewicz**. Momentami gra stawała się nieco zbyt brutalna. W 9. minucie **Krzysztof Krauze** otrzymał karę 2+2 za uderzenie kijem w twarz Secemskiego. Gospodarze mieli więc przed sobą 4 minuty gry w przewadze, ale i tym razem gola zdobyli dopiero po powrocie naszego zawodnika z boks. Rozegranie zamka zakończył **Bartosz Orzeł**, silnym strzałem lokując krążek między parkanami **Rafała Szelesta**. Po tym trafieniu w naszej bramce pojawił się **Łukasz Janiec** i SKH niespodziewanie przejęło inicjatywę. Pierwszy do siatki miejscowych trafił **Robert Kostecki**, wykorzystując błąd Szachniewicza, a za chwilę kontaktowego gola strzałem z „niebieskiej” linii zdobył **Arkadiusz Burnat**. Gdy kilka minut później, przy biernej postawie obrony THK, do stanu remisowego doprowadził **Janusz Syposz**, w boksie SKH zapanowała euforia, natomiast na trybunach rozległy się gwizdy – głos dezaprobaty do poczyną gospodarzy.

Mecz zatem zaczął się jakby od nowa, ale po kilku minutach drugiej tercji znów powtórzyły się dziwne wydarzenia z pierwszej odsłony pojedynku. Tym razem TKH nie potrafiło wykorzystać gry z przewagą aż dwóch zawodników, ale bramkę zdobyło, gdy na taflę ponownie zapanowała równowaga sił. Drugie celne trafienie zaliczył Szachniewicz. Kolejne minuty stały pod znakiem przewagi SKH, lecz świetne okazje zmarnowali Burnat i **Maciej Radwański**. Zemdliło się to w najmniej spodziewanym momencie, gdy nasi

hokeiści założyli zamek. Wtedy to krążek trafił do **Jarosława Dołęgi**, który idealnie obsłużył **Wojciecha Moszczyńskiego**, a ten pewnie wykorzystał sytuację sam na sam. Potem widzowie oglądali klasyczną, hokejową wymianę ciosów, która jednak nie przyniosła efektów mimo kilkunastu okazji podbramkowych. W drużynie sanockiej najlepsze mieli Kostecki, Radwański, **Andrzej Maślak** i **Bogusław Rapała**.

Niestety, ostatnia tercja to pogrom sanoczan. Festiwal strzelecki rozpoczął strzałem w okienko **Przemysław Bomastek**. Kilkanaście sekund później było już 7:3 gdy krążek po odbiciu od bandy trafił wprost na kij Nikla, który nie zmarnował prezentu. Później do głosu znowu doszli goście – w 47. min uderzeniem z bulika Karamuza pokonał Syposz. Chwilę później doskonałą okazję miał Rapała, lecz przegrał bezpośredni pojedynek z toruńskim bramkarzem. Dobre okazje marnowali również gospodarze. Umiejętności Janca sprawdzili min. Orzeł, Bomastek, **Michał Janczarek** i Moszczyński. Nasz młody golkeeper wychodził jednak z tych prób obronną ręką. Jednak jego talent nie mógł zapobiec kolejnym trafieniom. W 52. minucie na listę strzelców ponownie wpisali się **Szachniewicz**, a za moment to samo uczynił **Robert Gliśczyński**. Wynik meczu ustalił natomiast Secemski, który wraca powoli do formy, jaką prezentował kilka sezonów temu.



Trójmecz z Toruniem zamknął drużynie SKH drogę do ekstraklasy

Turniej żaków młodszych

Awans do finału

Na Torsanie rozegrano turniej o awans do finału Mistrzostw Polski. Kwalifikację uzyskali nasi żacy, grający jako STS, którzy zakończyli imprezę na 2. miejscu.

W turnieju wzięły udział także drużyny: Szarotka Nowy Targ, Skalni Nowy Targ, Jaworzyna Krynica i Śnieżka Dębica. Grano systemem każdy z każdym 2 x 12 minut. STS wygrał dwa mecze, jeden zremisował i jeden przegrał. Szczególnie efektywnie wypadło zwycięstwo nad drużyną z Dębicy. Finał Mistrzostw Polski odbędzie się w nadchodzący weekend w Nowym Targu.

STS SANOK – SKALNI NOWY TARG 8-0

Bramki: Ciepły 3, Wilusz 2 oraz Hućko, Solon, Kowalski po 1.

STS SANOK – ŚNIEŻKA DĘBICA 21-1

Bramki: Solon 7, Wilusz, Ciepły i Hućko po 3, Mazur 2 oraz Kowalski, Ryniak, Wolanin.

STS SANOK – SZAROTKA 2-6

Bramki: Solon 2.

STS SANOK – JAWORZYNA 0-0

STS: Wajda – Mazur, Kobylarski, Ryniak, Wolanin, Piegdoń, Kowalski, Wilusz, Ciepły, Solon, Hućko, Cyganik, Marczak.

Turniej UKS-ów

Nauka Niedźwiadków

Najmłodszy adepci sanockiego hokeja grali w Krynicy. UKS „Niedźwiadki” zakończył turniej na przedostatnim, 5. miejscu oprócz naszych chłopców i gospodarzy startowały drużyny z Czech, Słowacji i Łotwy.

Zawodnicy **Tadeusza Garba** wygrali tylko jeden z 5 meczów, ale byli najmłodszą z drużyn. – *Rywalizowały zespoły złożone z czwartoklasistów, my natomiast mieliśmy też chłopaków z klas trzecich, czy nawet drugich. Na dodatek pierwszy raz grali na całym lodowisku, a nie w obrębie jednej tercji. Myślę, że liczył się przede wszystkim udział w tej imprezie. Dla tych chłopców najlepszą szkołą hokeja są właśnie takie turnieje. Teraz przegrywają, ale jeśli nabędą doświadczenia to z pewnością przyjdą wyniki. Dodam jeszcze, że wyjazd do Krynicy i rywalizacja z przeciwnikami z zagranicy były dla nich bardzo dużym przeżyciem.*

HK SAGA RYGA 91 – UKS NIEDŹWIADKI SANOK 10-1

Bramka: Jagniszczak.

HC OSTRAWA – UKS NIEDŹWIADKI SANOK 17-0

KTH-KM KRYNICA – UKS NIEDŹWIADKI SANOK 2-4

Bramki: Piotr Szarek i Golarz po 2.

HK TRZYNIEC – UKS NIEDŹWIADKI SANOK 9-0

HC KOSZYCE – UKS NIEDŹWIADKI 10-0

Niedźwiadki: Milczanowski, Rakocznin – Bodziak, Golarz, Ciszowski, Ł. Zięba, Piotr Szarek, Paweł Szarek, Drożdż, Tylko, M. Zięba, Kwieciński, Kaczarowski, Pytlowany, Grygiel, Niemiec, Demkowicz, Burnat, Mielniczek, Jagniszczak, Dębicki.

Turniej młodzików

Biały królem strzelców

Tydzień po żakach także młodzicy SKH wyjechali na turniej do Dolnego Kubina na Słowacji. W silnie obsadzonej imprezie drużyna Jerzego Hućki zajęła 5. miejsce.

– *Młodzicy nie spisali się tak dobrze, jak żacy tydzień wcześniej. Przy trzech porażkach odnieśli tylko jedno zwycięstwo i zanotowali jeden remis. Chcielibyśmy zaprosić drużynę z Dolnego Kubina na podobną imprezę do nas. Ale co tu dużo ukrywać, nie mamy warunków do organizacji takiego turnieju. Nie wykluczam jednak, że w przyszłości coś wymyślimy. Teraz jednak to my jesteśmy zapraszani. Na początku przyszłego sezonu pojedziemy do Budapesztu oraz czeskiego miasta Rożnawa nad Radhostem. Dodam jeszcze, że królem strzelców turnieju został **Marcin Biały** – powiedział trener Hućko.*

SKH SANOK – ROŻNAVA 3-3

Bramki: Biały 2, Mołoń.

SKH SANOK – HK KORONEŹ 1-2

Bramka: Łyko.

SKH SANOK – MAC BUDAPEST 7-4

Bramki: Biały 4, Strzyżowski 2, Cwikła.

SKH SANOK – DOLNY KUBIN 2-7

Bramki: Mołoń, Vogel.

SKH SANOK – ALBA VOLAN SZEKESFEHERVAR 2-5

Bramki: Cwikła 2.

SKH: Gładysz, Ambicki – Smoczyński, Wołoszczak, Vogel, Wojtas, Maciejko, Mołoń, Sobczyk, Łyko, Padiasek, Biały, Cwikła, Strzyżowski.

WWWejdź na stronę

<http://www.skhsanok.phg.pl> – pod tym adresem możemy zobaczyć kolejną stronę poświęconą SKH. Młodzi twórcy tej witryny powoli starają się znaleźć swoje miejsce na hokejowej mapie w przestrzeni internetowej.

<http://www.hokej.of.pl> – podobnie jak autorzy powyższej strony, także koledzy z Torunia szukają swojej drogi. Życzymy im jak najlepiej!

Warto przeczytać

W sklepie „Lider” można kupić trzeci numer „Magazynu Hokejowego”. A w nim: kilka słów refleksji o sytuacji sanockiego hokeja, interesujące wywiady z gwiazdami Polskiej Ligi Hokejowej oraz wspomnienie o najlepszych latach **Andrzeja Tkacza**. Dużo miejsca poświęcono Stoczniovcowi Gdańsk, w którego składzie gra aż 4 zawodników związanych w przeszłości z naszym klubem.

Wiadomości hokejowe redaguje **JAKUB GÓRSKI**